# Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 2 LUTEGO 1969 R.

Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 27 (7597) Rok założenia 1945 Cena 50 gr


Akcja „TAXI"

## „Czarna sobota" szczecińskich taksówkarzy

**KARNAWAŁ jeszcze w pełni. Na sobotę zapowiedziano w Szczecinie wiele zabaw i balów. Jest godz. 18.30. W niektórych domach trwają ostatnie przygotowania. Panie dobierają toalety. Szczecińskie taksówki, jak niemal w każdą sobotę, będą miały duże powodzenie.**

CZY KIEROWCY przygotowali należycie swoje „gabloty"? Czy będą uprzejmi i uczciwi w stosunku do pasażerów? O tym dowiemy się w ciągu najbliższych godzin.

*(Dokończenie na str. 8)*

## Amerykanie chcą już w maju wylądować na Księżycu

WASZYNGTON PAP. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej podała do wiadomości, iż program wystrzelenia statku kosmicznego na Księżyc z załogą ludzką może zostać przyspieszony. USA mogą podjąć próbę już w maju br. tj. o 2 miesiące wcześniej niż planowano. Wszystko zależeć będzie od tego, czy uda się eksperyment z „Apollo-9", który zostania wystrzelony w bieżącym miesiącu.

Eksperyment ten będzie identyczny z ostateczną próbą pojazdu księżycowego, który wraz z załogą ludzką wyląduje na Księżycu. „Apollo 9" wykona te same czynności co „Apollo-10" z tą tylko różnicą, iż kosmonauci pozostaną na orbicie okołoksiężycowej, skąd kierować będą operacjami związanymi z lądowaniem bezzałogowego pojazdu na Księżycu i jego powtórnym połączeniem się z rakietą.

Skandaliczne niedbalstwo władz brytyjskich

# Sensacyjny dokument wyjaśnia tajemnicę śmierci gen. Wł. Sikorskiego

**W REWELACYJNYM artykule pt. „Rząd brytyjski musi udostępnić dokumenty (dotyczące tragicznej śmierci gen. Sikorskiego), „Daily Express" po raz pierwszy ujawnia treść ściśle tajnego raportu, wyjaśniającego rzeczywiste przyczyny tragicznej katastrofy w Gibraltarze. Raport opracowany przez specjalną komisję śledczą, wyjaśnia, iż katastrofę spowodował nieumyślnie II pilot, który swą pomyłkę przypłacił życiem.**

OFICER TEN, w stopniu majora RAF, który nigdy poprzednio nie latał na „Liberatorach", natychmiast po oderwaniu się samolotu od pasów startowych lotniska gibraltarskiego otrzymał od kapitana (Edwarda Prchala) rozkaz wciągnięcia podwozia. Niestety, przez fatalną pomyłkę, II pilot zamiast uruchomić dźwignię mechanizmu podwozia, zmienił położenie znajdującego się tuż obok niej drążka, ustawiającego lotki służące do powiększania powierzchni nośnej płatów. W rezultacie samolot, który nie znajdował się jeszcze na dostatecznej wysokości, a także nie rozwinął odpowiedniej prędkości, runął do morza.

AUTOR artykułu, znany publicysta Chapman Pincher, twierdzi, że o treści dokumentu poinformowany został obecnie przez wybitnego oficera RAF, wicemarszałka sił powietrznych w stanie spoczynku, który z racji swej ówczesnej funkcji śledził poszczególne etapy lotu „Liberatora" z gen. Władysławem Sikorskim na pokładzie.

Wicemarszałek, którego nazwisko na razie nie zostało ujawnione, stwierdził ponadto, że szczegółowe oględziny wraku „Liberatora" ujawniły, iż podwozie samolotu nie było całkowicie schowane, a lotki zamiast do połowy — były opuszczone tylko 3/8 do dołu. Mogłoby to świadczyć, że w ostatnim momencie II pilot dostrzegł swój błąd, ale nie zdążył go już całkowicie naprawić.

Autor artykułu twierdzi, że zwrócił się do brytyjskiego Ministerstwa Obrony o udostępnienie mu do wglądu dokumentów, dotyczących katastrofy, ale spotkał się z kategoryczną odmową. Oświadczono mu, że odszukanie dokumentów sprzed 26 lat jest... zbyt trudnym zadaniem.

Zdaniem Pinchera, jedynym skutecznym środkiem, mogącym obalić zarzuty zawarte w sztuce Hochhuta „Żołnierze", w której autor obarcza Churchilla odpowiedzialnością za sabotaż dokonany w samolocie generała Sikorskiego, byłoby uczciwe opublikowanie wszystkich tajnych raportów, omawiających przyczyny katastrofy gibraltarskiej.

MOŻNA odpowiedzieć na pytanie, dlaczego rząd brytyjski wstrzymuje się od opublikowania tych dokumentów. Otóż, zdaniem Pinchera, wyszłoby na jaw skandaliczne i karygodne niedbalstwo (władz brytyjskich) które dopuściły, że w skład załogi „Liberatora" gen. Sikorskiego wchodzili oficerowie nie mający odpowiedniego przeszkolenia na tego rodzaju maszynach.

Niewątpliwie rewelacje „Daily Expressu" wywołają ponownie gwałtowną polemikę wokół sztuki Hochhuta.

JAN SZCZERBIŃSKI (API)

Z ostatniej chwili

## Propozycja spotkania „wielkiej czwórki"

WASZYNGTON PAP. Agencja France Presse pisze z Waszyngtonu, że grupa znanych osobistości amerykańskich pod przewodnictwem Teodora Sorensena, byłego doradcy prezydenta Kennedy'ego, zaproponowała Richardowi Nixonowi zwołanie konferencji czterech wielkich mocarstw na najwyższym szczeblu, aby stworzyć podstawy do rozwiązania problemów europejskich.

Grupa, stworzona przez amerykańskie Zrzeszenie Przyjaciół ONZ i mająca wśród swych członków H. Kissingera — doradcę prezydenta Nixona do spraw międzynarodowych, sugeruje, aby „wielka czwórka" powołała podczas tego spotkania „komisję do spraw bezpieczeństwa europejskiego", której zadaniem będzie ustalenie ogólnych zasad rozwiązania problemów europejskich i kwestii niemieckiej. Komisja składałaby się z przedstawicieli 10 państw: czterech wielkich mocarstw, obu rządów niemieckich, Włoch, Polski, Czechosłowacji i Węgier.

Przedstawiając ten dokument dziennikarzom, Sorensen oświadczył, że USA powinny zainicjować wysiłki polityczne w Europie „bez zmierzania do dominacji" i bez czekania na nowy kryzys. Stany Zjednoczone powinny też uznać, że „nie istnieje niebezpieczeństwo ze strony ZSRR w Europie oraz zgodzić się, że nie można oderwać Europy wschodniej od ZSRR".

## Jeszcze jedna organizacja neohitlerowska powstała w NRF

BONN PAP. W Monachium ukonstytuowała się nowa organizacja neohitlerowska pod nazwą „Ogólnokrajowej Socjal-Rewolucyjnej Wspólnoty Walki". Celem tej organizacji jest utworzenie neohitlerowskiego „frontu narodowego" w Niemczech zachodnich.

## Cenzorzy contra film medyczny

**FRANCUSKA CENZURA zakazała publicznego wyświetlania filmu „Obrazy świata wizjonerskiego" nakręconego przez Erika Duviviera wg tekstu poety Henri Michaux. Cenzorzy zarzucają autorowi, że zarejestrował subiektywne wyobrażenia ludzi zażywających narkotyki. Duvivier, który w ciągu dwudziestu lat nakręcił 200 filmów krótkometrażowych o tematyce naukowo-medycznej zaprotestował przeciwko tej decyzji, twierdząc, że wielu znakomitych naukowców oglądało jego ostatni film i uznało go za interesujący z naukowego punktu widzenia. Ale czy to przekona cenzorów?** (mch)

W służbie zdrowia wciąż ostry dyżur

## Szczeciński klimat nie sprzyja „przybyszowi" z Hongkongu?

**W CIĄGU 10 OSTATNICH DNI ponad 6 500 obywateli Szczecina zachorowało na grypę. Jak nas poinformował wczoraj Wojewódzki Państwowy Inspektor Sanitarny — lek. med. Józef Markowicz, obserwuje się obecnie pocieszający objaw znacznie wolniejszego niż przed paru dniami wzrastania liczby chorych. Nie znaczy to, że mamy już za sobą szczyt epidemii, lecz że szczecińskiej służbie zdrowia udało się w pewnym stopniu ją zahamować.**

STAŁO SIĘ TO niewątpliwie dzięki temu, że w porę uruchomiono wszelkie rezerwy lekarskie i zapewniono chorym pomoc w domu. Kaszlący i kichający pacjenci pozostają w mieszkaniach, nie chodzą po mieście i nie zarażają innych ludzi. **W ub. piątek zarejestrowano 1 689 nowych przypadków grypy, w tej liczbie jednak aż 737 dzieci w wieku szkolnym. Jeżeli chodzi o województwo, to najwięcej zachorowań stwierdzono w Stargardzie.** Atakowi grypy uległo tam tylko 240 osób.

*(Dokończenie na str. 2)*

## Wizjo-telefony w Szwecji

SZTOKHOLM. Już za parę miesięcy mają być zainstalowane w Goeteborgu i Sztokholmie pierwsze próbne aparaty wizjo-telefoniczne. Jeśli próby się powiodą, mieszkańcy stolicy Szwecji będą mogli rozmawiać i równocześnie oglądać swych rozmówców w Goeteborgu.

Próby w słynnych zakładach „L.M. Ericsson" z nowymi aparatami wizjo-telefonicznymi wypadły pomyślnie. Wyprodukowanie nowego aparatu, podobnie jak jego zainstalowanie, kosztuje przeszło 15-krotnie drożej niż zwykłego telefonu.

*CHOROBA NIE WYBIERA. Nawet słonie w stołecznym ZOO dostały kataru!*

*(CAF - Miedza)*

## Pościg za ostatnim uczestnikiem „napadu stulecia"

LONDYN PAP. W piątek cała policja belgijska została postawiona w stan pogotowia na wieść, że Robber Ronald Biggs, szef bandy, która dokonała w Wielkiej Brytanii „napadu stulecia", znajduje się na terenie Belgii. Ronald Biggs, skazany na 30 lat więzienia za udział w napadzie na pociąg pocztowy, uciekł z więzienia w lipcu 1965 roku, po odsiedzeniu tylko 16 miesięcy. Policji nie udało się jednak ująć Biggsa. Za przestępcą wysłano listy gończe. Zablokowano główne drogi.

Według ostatnich informacji, miał on się znajdować w jednym z hoteli w Liege, jednakże znaleziono tam tylko bagaż, który należał rzekomo do Biggsa.

## Potworna zbrodnia w Kanadzie

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Buffalo Narrows (Kanada), że 19-letni osobnik, którego policja już zatrzymała, dokonał tam potwornego morderstwa: zarąbał siekierą parę małżeńską, czworo ich dzieci i gościa. Piąte dziecko zostało ciężko ranne.


Dziś w numerze: ◆ Sygnały czarnego „Mercedesa" ◆ Kosmonauci czy aniołowie? ◆ U Steni Kozłowskiej

# Wojewódzka narada aktywu ZMS

W PIĄTEK I SOBOTĘ odbyła się dwudniowa wojewódzka narada aktywu ZMS w której uczestniczyli przewodniczący zarządów powiatowych i zakładowych ZMS.

Podczas narady kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR W. Polaczek zapoznał zebranych z najważniejszymi zadaniami gospodarczymi woj. szczecińskiego w latach 1969—70, wynikającymi z Uchwały V Zjazdu i Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR oraz przedstawił zadania organizacji młodzieżowych w realizacji nakreślonego przez partię programu.

O udziale organizacji ZMS w kampanii wyborczej do organów związków zawodowych mówił przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Młodzieżowej przy WKZZ S. Krawczyk. (tawo)

*ZIMA W KARKONOSZACH. Tu na Małej Kopie przypina się narty przed — oby rozważnym — zjazdem w dół.*

*(CAF - Wołoszczuk)*

# Szczeciński klimat nie sprzyja „przybyszowi" z Hongkongu?

*(Dokończenie ze str. 1)*

**ZŁOŚLIWY WIRUS nie sparaliżował życia w naszym mieście. Sklepy np. pracują bez zakłóceń, choć wśród pracowników handlu jest dużo chorych. Dom Handlowy „Delikatesy" musi od paru dni obywać się bez swoich dyrektorów, którzy są chorzy. W PDT ekspedientki pracujące w stoiskach na parterze otrzymują gorące napoje, podobnie jest w innych placówkach handlowych. Szczecinianie trzymają się więc dzielnie i „pomagają" służbie zdrowia zwalczać wirusa z Hongkongu. Wzrosło zapotrzebowanie na cytryny, miód i wszelkie artykuły zawierające witaminy.**

**W ZWIĄZKU z ogłoszeniem w Szczecinie stanu epidemii, dziś w naszym mieście uruchomiono 5 dyżurnych przychodni.** Tak więc w godz. od 8 do 18 czynna jest przychodnia przy ul. Staromłyńskiej (tel. 380-51), która przyjmuje również zgłoszenia na wizyty domowe do osób dorosłych i dzieci. Całą dobę dyżuruje przychodnia przy al. Jedności Narodowej (tel. 361-45) — wizyty domowe w godz. od 8 do 18. Przychodnie przy ul. Batalionów Chłopskich w Zdrojach (tel. 364-37) i Nad Odrą (tel. 312-45) czynne są od godz. 8 do 18 — również wizyty domowe. Poradnia dla dzieci przy ul. Wojciecha (tel. 478-57) dyżuruje całą dobę, natomiast wizyty domowe realizowane będą w godz. od 8—18.

PONADTO oprócz dyżurnych aptek, w godz. od 8—18 otwarte będą dodatkowo apteki przy ul. Jagiellońskiej 16 „A", Mickiewicza 101 i przy al. Wyzwolenia 107. (hs)

* * *

WARSZAWA PAP. Sytuacja na „froncie grypy" nie uległa zmianie. W 4 najbardziej zagrożonych ośrodkach, gdzie zachorowała dotychczas największa liczba osób: w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i woj. warszawskim liczba dziennych zachorowań stale spada. W Warszawie zachorowało w piątek o ok. 2 500 osób mniej niż w czwartek, w Łodzi było w piątek o ok. 1 000 chorych mniej niż dnia poprzedniego, a w Poznaniu liczba chorych w piątek zmniejszyła się o kilkaset osób. Mniej chorych zanotowano także w woj. warszawskim.

W pozostałych częściach kraju liczba chorych w dalszym ciągu wzrasta. Znaczny wzrost zachorowań odnotowano np. w Krakowie, gdzie zachorowało już ok. 52 tys. osób. Od trzech dni przybywa dziennie w tym mieście ok. 9 tys. chorych.

W woj. katowickim, głównie na terenie dużych miast, zachorowało dotychczas prawie 45,5 tys. osób.

Niepokojąca sytuacja jest także w woj. bydgoskim, gdzie w piątek odnotowano ponad 14,5 tys. nowych zachorowań.

## Przed VII Kongresem

# Konferencja prasowa w RO ZSP

**W UB. PIĄTEK, w siedzibie Rady Okręgowej ZSP odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana w związku ze zbliżającym się VII Kongresem Zrzeszenia Studentów Polskich. Przewodniczący RO ZSP, Szczepan Kopyciński poinformował dziennikarzy o przygotowaniach szczecińskiego środowiska akademickiego do tego ważnego wydarzenia w życiu powszechnej organizacji studenckiej.**

**Przygotowania przedkongresowe objęły wiele poczynań i imprez pod nazwą „Lato ZSP 68", akcję sprawozdawczo-wyborczą w radach uczelnianych, połączoną z dyskusją, której osnową były tezy na V Zjazd PZPR odnoszące się do problematyki szkolnictwa wyższego i działalności organizacji młodzieżowych oraz tezy ogłoszone przez Radę Naczelną ZSP. Dyskusję pod sumowano na plenarnych zebraniach rad uczelnianych a jej zamknięciem będzie Plenum RO w najbliższy wtorek. Środowisko szczecińskie wnosi do obrad kongresu wiele osiągnięć, a także postulatów zmierzających do osiągnięcia jeszcze pełniejszych efektów w dziedzinach: nauki, spraw socjalno-bytowych, kultury, turystyki i wypoczynku.**

**Ponad 12-tysięczną rzeszę studentów szczecińskich (stacjonarnych i pracujących) reprezentować będzie na kongresie 10-osobowa delegacja. Po raz pierwszy na kongres do Warszawy pojadą delegaci studentów pracujących a także jeden delegat nowo powstałej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej i delegat Państwowej Szkoły Morskiej. (MC)**

## Nasza pogodynka

# Powrót zimy

PROGNOZY na luty nie są obiecujące. Przewidują one, że średnia temperatura jak i suma opadów będą w normie lub nieco powyżej. Te normy wynoszą: średnia temperatura miesięczna minus 2 st. C, a suma opadów 28 mm.

PIERWSZE dni lutego mają być odwilżowe. Temperatura w dzień do plus 2 st. C a nocą kilkustopniowe przymrozki. Zachmurzenie będzie duże z opadami śniegu lub śniegu z deszczem. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Od połowy pierwszej dekady ma wrócić zima. Spodziewany jest spadek temperatury w dzień nawet do minus 10 st. C a nocą do minus 15 st. C. Przeważnie będzie jednak w nocy minus 8 st. C—a w dzień minus 5 st. C.

Druga połowa lutego znów odwilżowa. Temperatura w dzień wzrastać będzie do plus 6 st. C a przeważnie utrzyma się w granicach plus 2—4 st. C. W nocy od plus 1 st. C do minus 2 st. C. Jak zwykle przy odwilży przewiduje będzie zachmurzenie duże z rozpogodzeniami i okresami opady, przeważnie deszczu.

WICHEREK

Dnia 30 stycznia 1969 r. zmarł

**Tow. JAN HORBAN**

**długoletni radny MRN, członek Kom. FJN w Łobzie, zasłużony działacz partyjny i spółdzielczy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.**

Pogrzeb odbędzie się 2 lutego br. (niedziela) godz. 14 w Łobzie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

**Prezydium i radni MRN oraz Zarząd GS w Łobzie.**

# Czy zostanie wydana „Trędowata"?

SWEGO CZASU cieszyły się ogromną poczytnością powieści romansowe z życia „wyższych sfer" słynnej Heleny Mniszkówny, m. in. najgłośniejsza z nich „Trędowata". Stały się one symbolem naiwnych tęsknot do blichtru arystokratycznych snobów. Powieści te są na pewno ciekawym dokumentem epoki i obyczajów. Były one tak zaczytywane, że przetrwały jedynie pojedyncze egzemplarze. Gdyby dzisiaj rzucić je na rynek, miałyby zupełnie inny wydźwięk i zostałyby zupełnie inaczej odczytane. Krakowskie Wydawnictwo Literackie nosi się więc z zamiarem wydrukowania „Trędowatej" jeśli tylko pozwolą na to zapasy papieru.

## Proces „wampira z Gałkówka" zbliża się ku końcowi

# Świadek mdleje na sali sądowej

ŁÓDŹ PAP. W procesie „wampira z Gałkówka" St. Modzelewskiego przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi — dobiega końca przesłuchiwanie świadków.

W CZWARTEK sąd przesłuchał 24 świadków, Ich zeznania dotyczyły tragicznych okoliczności zamordowania przez „wampira" 18-letniej uczennicy Technikum Handlowego w Łodzi, Heleny W. W lesie koło Gałkówka odkryto w krzakach zmasakrowane ciało uduszonej dziewczyny.

Kilku świadków zeznało, że krytycznego dnia widzieli Helenę W. idącą przez pola od stacji w Gałkówku. Towarzyszył jej jakiś mężczyzna, w którym dwóch świadków rozpoznało na sali sądowej Modzelewskiego. Inni świadkowie widzieli później tego samego mężczyznę wracającego na stację kolejową. Miał ze sobą tę samą paczkę, którą niosła poprzednio zamordowana dziewczyna.

Kilkunastu dalszych świadków wyjaśniło okoliczności następnego zarzuconego Modzelewskiemu zabójstwa, którego ofiarą padła 24-letnia Helena K. Jej zwłoki ze śladami uduszenia znaleziono w kępie jeżyn przy torze kolejowym, niedaleko stacji w Gałkówku.

W czwartek doszło na sali sądowej do dramatycznego wydarzenia. Kolejnym świadkiem była Filomena S., siostra zamordowanej Heleny K. Gdy zbliżyła się do barierki dla świadków, nagle upadła na ziemię, tracąc przytomność. Sąd nie przesłuchiwał już świadka, odczytując tylko jej zeznania złożone w śledztwie. Kiedy Filomena S. opuszczała salę sądową, zemdlała po raz drugi.

Następny świadek, Lidia M. oświadczyła, że latem 1953 r. koło Gałkówka zatrzymywał ją na polnej drodze nieznajomy mężczyzna. Na jego widok rzuciła się do ucieczki i zdołała szczęśliwie uciec na stację kolejową. — Tym człowiekiem — powiedziała świadek — był oskarżony. — To ta sama twarz i sylwetka.

W PIĄTEK sąd odczytał zeznania kilku osób, które ze względu na chorobę nie mogły przybyć na rozprawę. W tym samym dniu sąd przesłuchał biegłych lekarzy. Stwierdził oni m. in., iż wszystkie kobiety, których zabójstwo zarzuca się oskarżonemu, zmarły śmiercią gwałtowną przez uduszenie. Przed śmiercią sprawca bił je i maltretował.

Na pytanie sądu, czy zabójstwa objęte aktem oskarżenia mogą być dziełem tego samego sprawcy — biegli odpowiedzieli twierdząco.

SĄD zarządził przerwę do 3 lutego br., kiedy to zeznawać będą dwaj ostatni świadkowie oraz złożą opinie biegli lekarze-psychiatrzy.

## ZE SPORTU

### FLAGI I HYMN NRD NA NRF-OWSKICH STADIONACH

W ROZGORZAŁEJ na nowo dyskusji na temat dopuszczenia flagi i hymnu państwowego NRD podczas sportowych spotkań na terenie NRF, między zespołami Niemieckiej Republiki Demokratycznej a sportowcami zachodnioniemieckimi, zabrali ostatnio znów głos przedstawiciele SPD. Friedel Schirmer przewodniczący SPD-owskiej rady sportu oraz SPD-owski minister d/s ogólnoniemieckich Wehner wypowiedzieli się w czwartek w Bad-Godesberg przeciwko dyskrymi nowaniu emblematów państwowych, flag i hymnu NRD-owskiego na stadionach zachodnioniemieckich.

Obowiązujące dotychczas w tej sprawie w NRF przepisy określił Herbert Wehner jako pachnące starą epoką.

### TRWA ZWYCIĘSKA PASSA HOKEISTÓW ZSRR

HOKEIŚCI radzieccy mają już imponującą serię zwycięstw w swym tegorocznym tournee po Kanadzie. Wielokrotni mistrzowie świata są nadal bez porażki, a swoje ósme z kolei zwycięstwo wywalczyli oni nad reprezentacją Kanady w Ondon (Ontario). Rezultat pojedynku 6:5 na korzyść gości.

## Wielka szansa modnego kurortu

# Nowa flota PŻM dla Kołobrzegu

**W TYCH DNIACH NASTĄPIŁO PODPISANIE WAŻNEGO KONTRAKTU MIĘDZY POLSKĄ ŻEGLUGĄ MORSKĄ W SZCZECINIE, A STOCZNIĄ RZECZNĄ „WISŁA" W TCZEWIE NA BUDOWĘ 15 STATKÓW O NOŚNOŚCI 850 DWT KAŻDY. DOSTAWA NOWYCH JEDNOSTEK ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE SUKCESYWNIE W LATACH 1971—75.**

NALEŻY PODKREŚLIĆ, że statki te będą całkowicie zautomatyzowane, co umożliwi zmniejszenie stanu załóg z 19 do 13 osób i wydatnie poprawi warunki pracy. Główne przeznaczenie: przewóz tarcicy do Wielkiej Brytanii, siarki w relacjach skandynawskich i do portów Europy zachodniej oraz innych ładunków w małych partiach. Wejście tych jednostek do eksploatacji zabezpieczy istotne interesy naszego handlu zagranicznego, który musi korzystać z usług tonażu obcego i wypełni dotkliwą lukę w Polskiej Marynarce Handlowej w tej kategorii statków. Wpłynie to również na dalsze zmniejszenie wydatków dewizowych i poprawę bilansu płatniczego.

**Wyjątkowo ważne znaczenie mieć będzie to wielkie zamówienie dla rozwoju Kołobrzegu. Zgodnie bowiem z koncepcją PŻM, portem macierzystym nowych statków będzie Kołobrzeg, gdzie powstanie specjalny zakład trampingu bliskiego zasięgu.** Tak więc Kołobrzeg otrzymuje szansę stania się w niedalekiej przyszłości nie tylko portem morskim i modnym uzdrowiskiem ale także siedzibą armatora. (kk)

# Depesza z Dakaru od Leonida Teligi

ZA POŚREDNICTWEM Szczecin — Radio ze statku naukowo-badawczego Morskiego Instytutu Rybackiego „Wietrzno" nadeszła depesza od Leonida Teligi. Oto treść tej depeszy, nadanej z Dakaru:

*— 31 stycznia br. otrzymałem zawiadomienie, że przeznaczone dla mnie materiały i sprzęt, nadane z Gdyni i płynące na statku „Sandomierz", dotrą do Casablanki 11 lutego br. W tej sytuacji będę się starał skrócić swój pobyt w Dakarze, gdzie zamierzam przeprowadzić remont kadłuba jachtu „Opty" i ewentualną wymianę zużytych lin. Swój pobyt w Dakarze wykorzystuję na odpoczynek oraz na spotkania z licznymi osobami zainteresowanymi moją samotną podróżą. Korzystam z bardzo serdecznej gościnności państwa Hoch i Ewartowskich oraz kapitana i załogi statku „Wietrzno". Stworzono mi niecomal rodzinne warunki. Będę się starał dopłynąć do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, gdzie zakończę swój rejs dookoła świata. Spodziewam się, że w drodze z Las Palmas do Casablanki lub Agadiru będzie mi towarzyszył jakiś polski żeglarz, co już awizowano.*

## Plebiscyt 17 rozgłośni

# Radiowa lista przebojów

PODAJEMY tytuły piosenek, które w styczniowej „Radiowej liście przebojów" uzyskały największą liczbę punktów.

Pierwsze miejsce (130 pkt.) otrzymała piosenka „GDYBYŚ KOCHAŁ, HEJ" (muz. T. Nalepa, sł. J. Grań) w wykonaniu Miry Kubasińskiej i zespołu „Breakout"; drugie (119 pkt.) „CAŁA JESTEŚ W SKOWRONKACH" (muz. A. Zieliński, sł. L. A. Moczulski) w wykonaniu „Skaldów"; trzecie (88 pkt.) „NIEPEWNOŚĆ" (muz. J. Pawluśkiewicz, sł. A. Mickiewicz) w wykonaniu Marka Grechuty i zespołu „Anawa".

Kolejne miejsca zajęły: „KULIG" (muz. A. Zieliński, sł. A. Bianuszi) w wykonaniu „Ali-Babek" i „Skaldów"; „KRÓLICZEK" (muz. A. Zieliński, sł. A. Osiecka) wykonanie „Skaldowie"; „TAKA JESTEM ZAKOCHANA" (muz. J. Szczygieł, sł. K. Żywulska) wykonanie Sława Przybylska i „Big-Band" pod dyr. B. Klimczuka; „MARZENIA" (muz. i sł. M. Grechuta) wykonanie Marek Grechuta i zespół „Anawa"; „MOGŁO BYĆ INACZEJ" (muz. W. Kazanecki, sł. A. Tylczyński) wykonanie Ada Rusowicz i zespół „Niebiesko-Czarnych"; TYCH LAT NIE ODDA NIKT" (muz. Wł. Szpilman, sł. K. Winkler) wykonanie Irena Santor i zespół L. Bogdanowicza oraz „Ali-Babki"; „KAWALERSKIE MOCE" (muz. i sł. K. Grześkowiak) wykonanie Kazimierz Grześkowiak.

Równocześnie informujemy, że najlepszym zespołem roku 1968 zostali „Skaldowie", zaś piosenkarzem 1968 roku — Czesław Niemen. (ru)

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

**STATKI NA WEJŚCIU:**

m/s „Nimfa" z Londynu z drobnicą,
m/s „Gliwice II" z Murmańska z apatytami,
m/s „Modlin" z Hamburga z drobnicą,
s/s „Poznań II" z Danii pod balastem,
s/s „Malbork" z Danii pod balastem.

**STATKI NA WYJŚCIU:**

m/s „Radom" do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „Chochlik" do Norwegii z drobnicą,
m/s „Kopalnia Moszczenica" do Hiszpanii z węglem,
m/s „Nogat" do Anglii z blachą,
s/s „Kolno" do Danii z węglem,
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem,
s/s „Gniezno" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Opole" do NRF z węglem.

## „Powinniśmy naprawiać błędy przeszłości bez pomocy tych, którzy wysyłają dzieci na śmierć"

# Sygnały czarnego „Mercedesa"

**W ZWIĄZKU z niedawnymi wydarzeniami w Czechosłowacji, agencja prasowa „Nowosti" opublikowała komentarz, w którym czytamy m. in.:**

POD OKNAMI domu w Pradze, w którym mieszkała osiem nastoletnia uczennica Blanka Nachazelowa, przejechał czarny „Mercedes". Usłyszawszy sygnał samochodu, dziewczyna otworzyła gaz, aby umrzeć. A przecież nie chciała ona umierać. Chciała żyć. Ale wiedziała, że ludzie z czarnego „Mercedesa" nie lubią żartować. Zostawiła list: **„To, co zrobiłam, uczyniłam wbrew przekonaniu. Zmuszono mnie do tego... Kiedy o 8.30 rozlegnie się trzykrot nie sygnał czarnego „Mercedesa", opuszczę firankę i otworzę gaz. Nie chcę tego robić, ale powinnam... Nie mam już odwrotu. Lepsze to, niż plunięcie w twarz..."**

W taki sposób odbyło się w Pradze jeszcze jedno samobójstwo. Ale dlaczego nie nazywać rzeczy po imieniu? Przecież wymuszone samobójstwo, to w rzeczywistości zabójstwo. Funkcjonariusze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czechosłowacji poszukują obecnie zabójców. Miejmy nadzieję, że nie uda się im umknąć.

PAMIĘTAMY, jak to w ubiegłym roku po styczniowym Plenum Komitetu Centralnego KPCz część prasy wystąpiła przeciwko normalizacji życia w kraju. Pod hasłem „walki przeciwko cenzurze" w gazetach tych wykształciła się niebywała wewnętrzna cenzura. Piętnowano ludzi myślących inaczej — w prasie i w telewizji. Podawano nazwiska i wskazywano adresy. Roznamiętniona młodzież biegła pod wskazane adresy — wymyślać, straszyć i wybijać okna. Czy można to nazwać zaszczepianiem humanizmu i wolności myślenia? Nie, to po prostu terror.

KC KPCz wzywa do spokoju i twórczej pracy. Wzywa młodzież do podjęcia nauki. Jednakże dla tych, którzy utrzymywali się dzięki terrorowi, normalizacja sytuacji oznaczała zgubę. Prowokatorzy formują grupę „samobójców". Wybór pada na studenta Jana Palacha. Obiecują mu dostarczenie środka chemicznego, który spowoduje jedynie imitację samopalenia. Tymczasem środek okazuje się autentyczny i powoduje śmierć.

Kto następny? Kilka kolejnych samobójstw nie ma nic wspólnego z motywami politycznymi. I oto czarny „Mercedes" pojawia się pod domem Blanki Nachazelowej. Miała ona dość odwagi, aby napisać prawdę o swojej śmierci i przestrzec młodzież przed właścicielami czarnego „Mercedesa". Redakcja „Mladej Fronty" odmówiła opublikowania jej listu. Przyczyna? Rzekome trudności z ustaleniem autentyczności listu.

SAMOBÓJSTWA dzieci wstrząsnęły Czechosłowacją. Rząd podjął kroki dla przeciwdziałania prowokacji. **„Powinniśmy naprawiać błędy przeszłości bez pomocy tych, którzy wysyłają na śmierć młodych idealistów, a sami za granicą, czy gdzie indziej oczekują co z tego wyniknie"** — czytamy w liście zamieszczonym w „Slobodnym Slovie". Podpis — **„Obywatel CSRS"**. Nie zdecydował się jeszcze ujawnić swego nazwiska. Ale w przyszłości będzie on spokojnie wyrażać swe myśli, nie lękając się sygnałów czarnego „Mercedesa".

*KORDONY POLICJI strzegą wejścia do kasyna w San Remo, w którym odbywa się doroczny festiwal piosenkarski. Jak wiadomo studenci włoscy zapowiedzieli demonstracje w San Remo przeciwko komercjalnemu charakterowi tej imprezy.*
*(CAF - telefoto - UPI)*

**SPOTKANIE ABRASIMOW — SCHUETZ**

◆ W piątek ambasador radziecki w NRD, Abrasimow, złożył wizytę burmistrzowi Berlina zachodniego, Schuetzowi. Dzienniki zachodnioberlińskie podały tę wiadomość na pierwszych stronach.

Prasa NRD opublikowała w tej sprawie komunikat następującej treści:

**„Ambasador ZSRR w NRD, P. A. Abrasimow, któremu powierzono odpowiednie funkcje w zakresie problemów dotyczących Niemiec jako całości, w myśl postanowień czterech mocarstw, odwiedził 31 stycznia 1969 r. w Berlinie zachodnim burmistrza K. Schuetza. W czasie rozmowy rozważano problemy o aktualnym znaczeniu".**

**LOGA-SOWIŃSKI PRZYJĘTY PRZEZ NASERA**

◆ Prezydent ZRA Naser przyjął w piątek Ignacego Logę-Sowińskiego, wiceprzewodniczącego Rady Państwa PRL, przewodniczącego CRZZ, który jest gościem IV Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Arabskich Związków Zawodowych.

**TITO W RUMUNII**

◆ Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej N. Ceaucescu przybył do Bukaresztu prezydent Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii, J. Tito.

## Białe niewolnice — poszukiwane na Bliskim Wschodzie i w RPA

# „Zaginęło" 50 tysięcy europejskich dziewcząt

PÓŹNYM grudniowym wieczorem ub. roku, francuska policja otoczyła samotną willę znajdującą się na przedmieściach Marsylii. Zaaresztowano w niej 3 mężczyzn. Po zrewidowaniu willi, w piwnicach znaleziono 6 młodych dziewcząt (najmłodsza miała 14, najstarsza 20 lat), odurzonych narkotykami. W ten sposób natrafiono na ślad bandy zajmującej się zakrojonym na wielką skalę handlem żywym towarem.

Handlarze stosowali kilka metod. Część grupy specjalizowała się w pertraktacjach z młodymi prostytutkami. Proponowano im intratne posady w nocnych lokalach zagranicznych miast. Kiedy uzyskiwano zgodę, dziewczęta przekazywane były do centrali. Co się z nimi dalej działo, o tym grupa marsylska „nie wiedziała".

W stosunku do początkujących aktorek, tancerek i piosenkarek stosowano inne metody. Dystyngowani panowie, zaopatrzeni w podrabiane pełnomocnictwa, proponowali interesujące zagraniczne tournée artystyczne. Po podpisaniu umowy, artystkę znowu przejmowała centrala.

Duże sukcesy odniosła grupa handlarzy, w skład której wchodzili młodzi, przystojni mężczyźni. Ich zadaniem było zwabić dziewczynę do mieszkania i uśpić środkiem nasennym. Potem następował transport do centrali. Roczna „norma" marsylskiego gangu wynosiła ok. 500 dziewcząt.

Interpol, który prowadzi w tej sprawie śledztwo, twierdzi, że w ciągu roku w Europie zachodniej ginie ok. 50 tys. dziewcząt, a w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych kilka tysięcy. Dziewczęta stają się ofiarami tzw. seksualnego niewolnictwa.

„Biały towar" z Europy witany jest najchętniej na Bliskim Wschodzie, w Południowej Afryce, Rodezji i Mozambiku, Hongkongu, Paragwaju. Stałymi odbiorcami są haremy, nocne bary, a nieraz i bogaci indywidualni kupcy. Dziewczęta są uprowadzane nie tylko z Francji, ale również z Włoch, NRF, Kanady.

Gdzie mieści się centrala rozprowadzająca ten chodliwy „towar"? Policji, która wpadła na trop poszczególnych grup zajmujących się pierwszą fazą interesu, nie udało się jeszcze ani razu dotrzeć do głównych organizatorów. Interpol sądzi, iż centrale znajdują się w Hongkongu i Chicago.

Gangsterzy widząc bezsilność policji stają się coraz bardziej bezczelni. W Rzymie założyli np. pod okiem policji, teatralną agencję organizującą dla pozyskanych legalną drogą adeptek wycieczki statkiem na Cypr i do Sudanu. Po drodze „dziwnym zbiegiem okoliczności" część dziewcząt niespodziewanie zginęła, ale pracownicy agencji mieli zawsze dobre alibi.

(„Express Wieczorny")

## Fałszywa miss

LONDYN. W angielskim mieście Nottingham odbywały się ostatnio wybory „miss-młodej chłopki". Jedna z konkurentek, rosła blondynka, ciesząca się uznaniem znacznej części publiczności, nie została wybrana. Często w takich wypadkach kandydatka płacze. Tymczasem, ku zdumieniu widzów, niedoszła miss zaczęła się szybko rozbierać: zrzuciła szal, różowe rękawiczki, długą suknię i przystąpiła do usuwania biustonosza. W tym momencie nastąpiła sensacja: widzowie ujrzeli parę kul z waty i owłosioną męską pierś. Gdy kandydatka zerwała jeszcze z głowy perukę, okazało się ostatecznie, że o wybór na miss ubiegał się 20-letni mężczyzna, znany w miejscowych kołach piłkarskich. Wygrał on zakład z kolegami, że wprowadzi w błąd jury. To ostatnie zamanifestowało poczucie humoru: młodemu człowiekowi przyznano nagrodę nadzwyczajną — duży flakon wody po goleniu.

## Z dnia na dzień

# Bliskowschodni dylemat

*„GDYBY WYKONANO postanowienia zawarte w rezolucjach dotyczących Bliskiego Wschodu — nie mielibyśmy w tej chwili do czynienia z groźnym stanem zapalnym w tym rejonie świata" — powiedział sekretarz generalny ONZ U Thant na pierwszej w tym roku konferencji prasowej od zakończenia sesji Zgromadzenia Ogólnego.*

**PRAWIE POŁOWĘ swego wystąpienia poświęcił U Thant problemom Dalekiego Wschodu, stwierdzając przy tym, że zgadza się z oceną wypowiedzianą dwa dni wcześniej przez prezydenta Nixona, który stwierdził, że sytuacja na Bliskim Wschodzie jest niebezpieczna, a ponowny wybuch walk może doprowadzić do bezpośredniego starcia mocarstw nuklearnych.**

Jest również rzeczą znamienną, że oficjalny rzecznik rządowy Kairu oświadczył, iż Zjednoczona Republika Arabska również aprobuje pogląd prezydenta Nixona i z zadowoleniem wita jego „nowe, pozytywne i neutralne podejście". „ZRA odnosi się przychylnie do nowej inicjatywy amerykańskiej — dodał rzecznik — tym bardziej, że dawna administracja zajmowała postawę szczególnie stronniczą wobec izraelskich sił syjonistycznych, co było sprzeczne z obowiązkiem USA jako członka Rady Bezpieczeństwa".

**NIEWĄTPLIWIE jesteśmy świadkami pierwszego, skromnego jeszcze, kroku w kierunku przełamania impasu bliskowschodniego. Dotychczas bowiem jedynie Londyn, i to z zastrzeżeniami, pozytywnie nastawiony był do radziecko-francuskiej propozycji rozpatrzenia problemu przez cztery mocarstwa — członków Rady Bezpieczeństwa. Z przemówienia Nixona wynika, że i Stany Zjednoczone nie powinny mieć obiekcji w tej sprawie. Jeśli dodać do tego pozytywny stosunek Zjednoczonej Republiki Arabskiej, można pozwolić sobie na pewną dozę optymizmu na temat możliwości spotkania wielkiej czwórki w ramach Rady Bezpieczeństwa czy też w jakiejś innej formie.**

**Niewątpliwie sama dyskusja nad problemem bliskowschodnim nie będzie jednak łatwa, jako że tylko dwa spośród czterech wielkich mocarstw — Francja i ZSRR — z całą konsekwencją popierają podstawowy punkt rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 1967 roku — postulujący wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów. Dużo zależeć będzie tutaj od nowej administracji amerykańskiej. Jeśli Nixon zechce kierować się wymogami realizmu, na co wskazywałyby pewne jego sformułowania — wówczas niewątpliwie musi wyciągnąć i w tym względzie określone wnioski. Wówczas Izrael znalazłby się w pełnej izolacji, co niewątpliwie stałoby się narzędziem nacisku na skrajne, najbardziej agresywne skrzydło w Tel Awiwie.**

(Z. A.)

## Godard zirytował Anglików

**DYSTYNGOWANI (i skąpi) Anglicy bardzo burzliwie przyjęli nowy film francuskiego reżysera Jean-Luc Godarda „Jeden plus jeden". Przyczyną protestów publiczności zgromadzonej w londyńskim National Film Theatre było wystąpienie Godarda, który po projekcji filmu Agnes Varda „Czarne pantery" mówiącym o organizacji zbrojnej Murzynów, zaproponował widzom dopłatę 10 szylingów do ceny biletu. Fundusz ten według założeń Godarda miałby być przekazany radykalnym organizacjom murzyńskim. Publiczność gwałtownie zaprotestowała przeciwko argumentom Godarda i manifestacyjnie opuściła widownię, gdy jego film ukazał się na ekranie.**

## Wspomnienia pilota Dakoty (4)

# OPERACJA V2

*24 lipca kilkaset metrów od lądowiska „Motyl" lądują dwa „Storchy", a do wsi przybywa oddziałek lotników niemieckich, prawdopodobnie obsługa samolotów. Dowódca „Motyla" mknie w teren, aby wynaleźć nowe lądowisko. Nawiązuje kontakt ze zwierzchnikiem w Tarnowie. Co robić? „Nie cofać się. Akcja musi być przeprowadzona. Londyn czeka".*

*Zapada decyzja: Jeżeli Niemcy nie wyniosą się ze wsi przed lądowaniem samolotu, grupa wypadowa zaatakuje ich, wybije obsługę i spali „Storchy".*

*Podczas narady nad nową sytuacją nadchodzi pomyślna wiadomość: „Storchy" odleciały. Aby skierować uwagę Niemców w inną stronę grupa dywersyjna atakuje magazyny niemieckie w Radłowie, na południe od lądowiska „Motyl" i wycofuje się w walce, wiążąc siły niemieckie.*

*25 lipca rano „Motyl" odbiera depeszę z Brindisi: „Samolot wystartuje dzisiaj. O starcie zawiadomimy".*

*O zmierzchu 20 ludzi zajmuje stanowiska. Wierzchołek trójkąta ze stosów porąbanego drzewa wskazuje kierunek lądowania. Boki lądowiska wytyczają dwa rzędy białych latarń stojennych przy krytych kołpakami. Kres wytyczają czerwone latarnie.*

*Nad górami Jugosławii wisi samotny samolot. Pilot Dakoty KG-477 zerka na zegarek. Nawigator ślęczy nad mapą, radiotelegrafista czuwa przy aparacie. Obroty śmigieł odmierzają minuty, z których każda zbliża samolot do lądowiska „Motyl".*

*Około północy nad lądowiskiem narasta brzęczenie silników, coraz głośniejsze, przechodzi w ryk, nad lasem przewala się ciemny kształt maszyny. Przeoczyli? Dowódca „Motyla" wyjmuje latarkę i daje umówiony sygnał: kreska... kropka... kreska... Samolot odpowiada lampą Aldisa.*

*— Kołpaki zdjąć!*

**HASŁO „MOTYL"**

*NA KRAWĘDZIACH LĄDOWISKA wykwitają paciorki lamp, buchają w niebo płomienie. Samolot zatacza rundę, wypuszcza podwozie i schodzi do lądowania. Koła dotykają ziemi, pisk hamulców, maszyna traci wybieg i zatrzymuje się przed czerwonymi światłami. W drzwiach włazu ukazuje się załoga.*

*— Hasło!*

*— Motyl. Polacy?*

c.d.n.

ZBIGNIEW NEUGEBAUER

Kwadrans przy herbatce

# U Steni Kozłowskiej

**JAK SIĘ OKAZUJE, epidemia grypy ma swoją dobrą stronę: sporo osób zazwyczaj nieuchwytnych można zastać w domu... Chyba właśnie dzięki temu udało się zupełnie spokojnie i bez pośpiechu porozmawiać z ulubienicą telewidzów i radiosłuchaczy – STENIĄ KOZŁOWSKĄ.**

*— ZWAŻYWSZY panujący wszechwładnie big-beat — czemu można przypisać, że choć daleka od big-beatu jest pani faworytką młodzieży?*

*— ISTOTNĄ ROLĘ w zdobywaniu „względów" u młodych odgrywa chyba moja współpraca z kompozytorami, piszącymi dla zespołów beatowych, wymienię choćby Krajewskiego i Poznakowskiego. Nie bez znaczenia jest też waga jaką przywiązuję do aranżacji piosenek — ona z kolei podoba się młodzieży... A skoro mowa o podobaniu: piosenki w moim wykonaniu wpadły słuchaczom w ucho w 1967 roku. Przyczynił się do tego występ w TV, gdzie śpiewałam m.in. piosenkę z filmu „Mężczyzna i kobieta" i „Parasolki z Cherbourga".*

*— To dzieje ostatnich lat, a co było przed rokiem 67?*

*— Było dużo występów w „pagartowskim" Studio Piosenki mającym wtedy siedzibę „Pod Gwiazdami", był kabaret „Pod Papugami", a jeszcze wcześniej była Francja, w której się wychowałam. Tam jeszcze nie interesowałam się piosenką — to było bardzo dawno...*

*— A jednak pobyt we Francji nie pozostał bez wpływu na piosenkę, śpiewa przecież pani w języku francuskim?*

*— Oczywiście, znajomość tego języka przydaje mi się ogromnie. Umożliwiła mi dokonanie nagrań w radiu genewskim, gdzie śpiewałam piosenki polskie po francusku. W niedługim czasie wyjeżdżam ponownie do Szwajcarii, z podobnymi planami.*

*— Skoro o wojażach mowa, w których krajach oklaskiwano już panią i dokąd wybiera się pani w tym roku?*

*— Występowałam już w Norwegii, Holandii, NRD, Szwajcarii, Rumunii, Bułgarii i ostatnio w Związku Radzieckim. W tym roku wybieram się „za morze" — czekają mnie występy w eksportowym programie „Podwieczorku przy mikrofonie" w USA i Kanadzie.*

*— Pani Steniu, niedawno wręczono pani „Złoty Mikrofon", co to za nagroda?*

*— Otrzymałam ją z rąk przedstawiciela polonijnej Agencji Artystycznej w Chicago, p. Michalskiego, za wykonanie piosenki „Czy to walc" — w czasie festiwalu Opole 68. Z tym większą radością a jednocześnie tremą, pojadę do Stanów Zjednoczonych, gdzie swoimi występami będę próbowała potwierdzić słuszność tej nagrody.*

*Rozmawiała: ZOFIA NOWICKA*

**NA ZDJĘCIU:** *rysunek z ery kamienia łupanego (Afryka) oraz współczesny kosmonauta.*

Interesująca polemika radzieckich uczonych

# KOSMONAUCI czy ANIOŁOWIE?

**„KOSMONAUCI CZY ANIOŁOWIE" — NA ŁAMACH PISMA „SOWIETSKIJ SOJUZ" POLEMIZUJĄ NA TEN TEMAT DWAJ UCZENI: KANDYDAT NAUK FILOLOGICZNYCH WIACZESŁAW ZAJCEW I AKADEMIK WASILIJ FIESIENKOW.**

**PIERWSZY Z NICH POWIADA: „Pierwowzorami bogów ziemskich byli rzeczywiście ludzie niebiańscy", a drugi oponuje: „Twierdzenie takie jest bezpodstawne i sprzeczne z ustaleniami nauki współczesnej". Tekst** ilustrują zdjęcia zabytków ikonograficznych o zastanawiającej wymowie. Wynika z nich, że już przed wiekami mieszkańcy naszego globu mieli bardzo zbliżone do naszego mniemanie o wyglądzie rakiety kosmicznej i skafandra astronauty.

**„WYOBRAŹCIE SOBIE** — pisze **W. Zajcew** — taką oto sytuację: ziemski kosmonauta ląduje na innej planecie, nie przygotowanej stopniem swego rozwoju do podobnej wizyty. Jak sobie tubylcy wytłumaczą jego pojawienie się, jego ekwipunek, statek kosmiczny? Właśnie tego typu reakcję naszych praszczurów na „wizyty" tajemniczych istot przekazały nam ziemskie legendy o bogach „schodzących na Ziemię". Autor identyfikuje „kosmiczne myślenie" ludzkości z jej pojęciami o „królestwie niebieskim", powołując się na przykłady z różnych religii. Oto **wy wczesnobuddyjskiej filozofii Wszechświat przedstawia się jako siedziba czlekopodobnych bogów; w tym zewnętrznym świecie istnieje mnóstwo zamieszkanych planet i bezgraniczna liczba ludnych światów. W chińskich manuskryptach z wiadomościami mitologicznymi o starożytnościach przedhistorycznych jest wzmianka o „czarnym niebie" i „żółtej Ziemi", ujwzanej z Kosmosu. W dawnych legendach niejednokrotnie mówi się o przybyciu ludzi z nieba na Ziemię. Dalekowschodni lud Ajnów wywodzi swoje pochodzenie od „niebian". Miły peruwiańskie opowiadają, iż założyciel pierwszej dynastii władców Peru i jego małżonka byli przybyszami z nieba, zaś w pewnym okresie ludzie wykluwali się ze złotych, srebrnych i brązowych jaj, które opadały z nieba. Majowie uważali, że niegdyś bogowie schodzili z nieba do ludzi po pajęczynie.**

WŚRÓD ostatnich znalezisk wywołuje ogromne zainteresowanie papirus, zachowany w papierach Alberta Tulli, który był dyrektorem zbiorów egipskich Muzeum Watykańskiego. W papirusie, pochodzącym z XV w. p.n.e. jest mowa o tym, że nad Egiptem, na oczach całego ludu, wojska i samego Faraona, niespodziewanie pojawił się płonący krąg. Jego średnica wynosiła ok. 45 m. Przez kilka następnych dni „dysków" takich było już mnóstwo. Zatrzymawszy się nad ziemią, unosiły się one następnie ku niebu i ulatywały na południe. Świeciły „jaskrawiej od światła słonecznego"...

Znane są rzeźby „Dogu", odnalezione na wyspie Honsiu w Japonii, przedstawiające ludząco jak gdyby kosmonautę w skafandrze i hełmie, wyposażonym w okulary ze świetlnym filtrem, słuchawki i przybory do oddychania. Bardzo charakterystyczny jest rysunek, który został wyryty na pochodzącej z VII w. płycie nagrobnej, odkrytej w 1932 r. w jednym z siedlisk starej kultury Majów w Meksyku. Niektórym uczonym kojarzy się on z wizerunkiem kosmonauty posługującego się odrzutowym aparatem do indywidualnego lotu. Z tylnej części ukazanego w przekroju aparatu wydobywa się strumień gazów odrzutowych. XIV-wieczne freski z serbskiego klasztoru w Deczanach ukazują jakichś ludzi (aniołów), unoszących się na niebie w aparatach o opływowym kształcie. Jeszcze dziwniejszą konstrukcję widać na rysunku, przedstawiającym „kometę", która pojawiła się nad Europą w 1577 r. Zwraca także uwagę wenecki rysunek z 1538 r., na którym Chrystus wznosi się ku niebiosom wewnątrz „pojazdu", przypominającego startującą rakietę.

**Z DRUGIEJ STRONY — kończy swoje rozważania W. Zajcew — liczne zagadki przeszłości nauka albo zbywa milczeniem, albo „naciąga" do ściśle ziemskich sytuacji.**

Z HIPOTEZAMI W. Zajcewa polemizuje prof. W. Fiesienkow, traktując rzecz z czysto astronomicznego punktu widzenia. Autor przypomina, iż we wszystkich epokach szeroko rozpowszechniona była idea o uniwersalnym rozprzestrzenieniu się życia. Np. jeszcze w starożytność ci Anaksagoras ogłosił doktrynę o „panspermii". Ludzkość nie chciała uważać się za izolowaną w Kosmosie. Ch. Huyghensowi wystarczyło w XVII w. odkryć na Marsie ciemne plamy, aby wysnuć na tej podstawie wniosek o występowaniu życia na tej planecie. W kalendarzach, wydawanych ok. 150 lat temu w petersburskiej Akademii Nauk — pisano o mieszkańcach innych planet. Znany astronom William Herschel sądził, że nawet na Słońcu istnieje życie i ta przedziwna idea miała swoich zwolenników [illegible] w końcu XIX w.W 1822 r. jeden z astronomów niemieckich objawił światu, iż udało mu się odkryć na Księżycu... miasta, a inny uczony tłumaczył w 1924 r. pewne plamy na Srebrnym Globie jako skupiska owadów. Wiele sensacji wywołały również sławetne „kanały" na Marsie. Okazało się jednak — mimo wielu domysłów — że planeta ta, najbardziej podobna do Ziemi, jest nie przystosowana do istnienia życia.

NA INNYCH PLANETACH układu słonecznego — dowodzi prof. W. Fiesienkow — życie okazuje się tym bardziej niemożliwe. Tak np. temperatura całkowicie suchej i bezwodnej powierzchni naszej najbliższej sąsiadki — Wenus wynosi ok. 300 st. C. Zostało to ustalone przy pomocy radiosondy i potwierdzone przez radziecką stację automatyczną „Wenus-4", która wylądowała na tej planecie w październiku 1967 r. To prawda, że zagadnienie istnienia prymitywnych form życia na innych planetach może być rozstrzygnięte jedynie bezpośrednimi badaniami na gruncie przy pomocy automatycznych przyrządów. Niemniej już dziś można powiedzieć z całą pewnością, iż — z wyjątkiem mieszkańców naszej Ziemi — w granicach systemu słonecznego nie ma żadnych inteligentnych istot. Dlatego z poszukiwaniami innych cywilizacji, z którymi można by nawiązać kontakt, należy zwrócić się do innych gwiazd, wchodzących, podobnie jak nasze Słońce, w skład ogromnego systemu galaktycznego. Liczebność podobnych cywilizacji o poziomie bardziej wysokim niż nasz ocenia się na podstawie licznych, zupełnie dowolnych przypuszczeń, na jeden tysiąc do setek milionów. Uwzględniając, iż w skład Galaktyki wchodzi nie mniej niż sto miliardów gwiazd, można przyjąć, że pośród niezliczonych setek gwiazd nawet w najbardziej sprzyjających warunkach należy oczekiwać najwyżej jednej planety z podobną cywilizacją i to oddalonej od nas o dziesiątki czy nawet setki lat świetlnych. W związku z tym uważa się, że bezpośrednie wysłanie jakichś statków kosmicznych, celem dokonania sondażu w przestrzeni kosmicznej, jest całkiem nierealne.

WSZELKIE PRÓBY odnalezienia poza obrębem Ziemi jakichkolwiek cech życia nie przyniosły do tej pory rezultatu. Odkrycie rozumnej cywilizacji lub choćby tylko prymitywnego życia na innym ciele niebieskim miałoby dla ludzkości ogromne znaczenie, ale w najbliższym sąsiedztwie galaktycznym nie ma kosmicznych obiektów tego typu. Dlatego wszystkie poglądy, jakoby w niedawnej przeszłości miały na Ziemi miejsce jakieś wizyty wysłanników innych ciał niebieskich, którzy nawiązali kontakty z mieszkańcami naszej planety są bezpodstawne i sprzeczne z wiedzą współczesną. (NT PAP)

## Krzyżówka nr 5

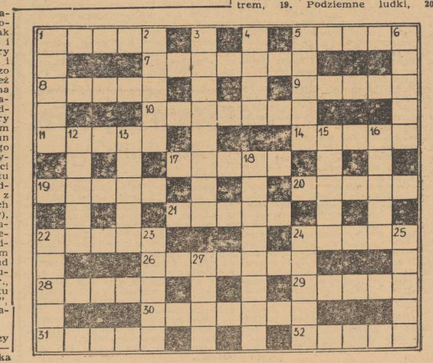

POZIOMO: 1. Wokół własnej osi, 5. Niemiecki obóz dla jeńców wojennych, 7. Przerwa między aktami przedstawienia, 8. Intelekt, 9. Jednostka czasu, 11. Pasia stołówka, 11. Jest w klasie szkolnej, 14. Wiadał nią Odyseusz, 17. Noszony dawniej, oddzierany podczas kultytrem, 19. Podziemne ludki, 20. Psia gromada, 21. Wrzątek, 22. Napój z mlekiem, 24. Do zjeżdżania, 26. Płytki basen kąpielowy, 28. Owocujący, figiel, 29. Mysliwi, 30. Jezioro na granicy USA i Kanady, 31. Turystyczny lub ozdobny, 32. Zimowy sprzęt sportowy (l.p.).

PIONOWO: 1. Pasza dla koni, 2. Zapora (zdrobniale), 3. Orchidea, 4. Rzymski bóg pasterstwa i urodzaju, 5. Jeden z największych czołgów, 6. Grzyb jadalny, 12. Rodzaj otrzymywanego świadczenia pieniężnego, 13. Liryczna pieśń ukraińska, 15. Lśniąca, gładka powierzchnia, 16. Bywa na jezdni w godzinach szczytu, 18. Wielkolistna, uprawne wydawnictwo, 22. Owoc pewnego gatunku palmy, 23. Jasna chmurka, 24. Jedna z figur gimnastycznych, 25. Żona Ozyrysa, 27. Kłująca roślina (l. mn.).

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 2 do 12. II. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 5".

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3**

POZIOMO: Płonnik, Artur, Clair, Niagara, drab, Katowice, mimoza, odraza, Majdanek, Dali, karetka, Tatra, asani, zelówka.

PIONOWO: Poczdam, Omaha, nurt, Mahjaner, anakonda, trafika, reale, czwartki, Majorka, alidada, cesarz, Mekka, aktyw, stal.

Nagrody książkowe wylosowali: E. Szurmak — Szczecin, al. Piastów 71/7, Z. Rossa — Szczecin, ul. Chodkiewicza 2/8 I, Kałuża — Chociwel, ul. Wolności 21 (pow. Stargard).

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

● Pod gradem bomb i pocisków ● Lądem, morzem i powietrzem ● Przez trzy kontynenty

# O wojennej wędrówce polskiego złota

**5 WRZEŚNIA 1939 ROKU wieczorem spod parku Paderewskiego w Warszawie ruszyła w kierunku Lublina kolumna samochodów ciężarowych i autobusów, załadowana starannie opakowanymi, ciężkimi skrzyniami. Strzegł ich konwój złożony ze strażników i urzędników Banku Polskiego oraz grupa żołnierzy. W skrzyniach znajdował się skarb narodowy — zapas polskiego złota. Czekała je długa wędrówka po świecie nim po latach wróciło do prawowitych właścicieli.**

— JAKIE BYŁY LOSY polskiego złota w czasie wojny? — **Zwracamy się do dra Zygmunta KARPIŃSKIEGO, jednego z członków kierownictwa Banku Polskiego w okresie międzywojennym, człowieka który przyczynił się do ocalenia narodowego skarbu przed hitlerowską grabieżą.**

— PONAD 6-letnia tułaczka naszego złota po świecie mogła by posłużyć za kanwę do sensacyjnej powieści czy filmu. W chwili wybuchu wojny w dyspozycji BP znajdował się zapas złota wartości około 70 milionów dolarów. Złoto ulokowane było w skarbcach banku w Warszawie, Brześciu, Lublinie, Siedlcach i Zamościu. Największy zapas był oczywiście w stolicy. 5 września wieczorem złoto znajdujące się w Warszawie zostało załadowane na zarekwirowane samochody i pod ścisłym konwojem odesłane do Lublina. Stamtąd — wobec groźby bombardowania — konwój udał się do Łucka. Był to, ostatni moment. Następnego już dnia Lublin był silnie bombardowany.

**W ŁUCKU zapadła decyzja zdeponowania skarbu w bankach francuskich. Wydaliśmy polecenie do naszych oddziałów, by pod silnymi konwojami ruszyły w kierunku granicy polsko-rumuńskiej pozostałe zapasy złota. Na granicy złoto, zapakowane w 1 208 skrzyń, załadowane zostało na pociąg i przewiezione do portu w Konstancy.**

TYMCZASEM Niemcy rozpoczęli akcję mającą na celu przywłaszczenie polskiego złota. Ambasador III Rzeszy w Rumunii złożył ostry protest z powodu rzekomego naruszenia przez ten kraj zasady neutralności i dał do zrozumienia, że siły zbrojne Niemiec uczynią wszystko, by nasz skarb nie dostał się pod opiekę zachodnich sojuszników. W tej napiętej atmosferze z trudem znaleźliśmy statek i kapitana, który zechciał przewieźć nasz ładunek do Konstantynopola. Był to angielski statek-cysterna „Eocean". Część rumuńskiej załogi na wieść o tym, że statek może zostać bombardowany, opuściła go. Z uszczuploną załogą, bez świateł, „Eocean" wypłynęła nocą z Konstancy biorąc kurs na Konstantynopol. Statnad pod ciągiem żołdu i zniewolenie zostało do Bejrutu, a następnie okrętami francuskiej marynarki wojennej do Tulonu.

**NASTĘPNY etap tułaczki naszego skarbu przypadł w okresie kampanii francuskiej. Zdeponowane w skarbcu w Nevers, nie pozostawało w nim długo. Kwiecień, maj i czerwiec 1940 r. w dniu kapitulacji Francji, załadowaliśmy nasze skrzynie w porcie Lorient na okręt wchodzący w skład zespołu floty francuskiej. Zgodnie z porozumieniem między rządem generała Sikorskiego a rządem francuskim złoto miało być dowiezione do Stanów Zjednoczonych, wówczas kraju neutralnego. Już na morzu admirał dowodzący grupą okrętów otrzymał polecenie rządu Pétaina zawrócenia do Dakaru. Na nic zdały się protesty dyrektora Stefana Michalskiego. Do opiekował się skarbem na okręcie. Po kilku dniach nasze skrzynie wyładowane zostały w porcie i przewiezione do fortu Koyes blisko Bamako, obecnej stolicy Mali.**

ZDAWAŁO SIĘ JUŻ, że złoto nasze wpadnie w łapy hitlerowców. Niemcy mieli przecież ogromne wpływy w kolaborującym z III Rzeszą rządem Vichy i nic nie stało na przeszkodzie, by Francuzi wydali je hitlerowcom. Otrzymałem wtedy polecenie naszego rządu w Londynie, by udać się do Nowego Jorku i tam położyć sekwestr na zapasach złota francuskiego w bankach amerykańskich — jako swego rodzaju zabezpieczenie dla Polski. Rozpoczęły się żmudne zabiegi o uzyskanie takiej decyzji ze strony władz federalnych Ameryki. Proces ciągnął się około 3 lat.

**TYMCZASEM w 1942 roku wojska alianckie lądują w północnej Afryce. Dyr. Michalski wydelegowany zostaje do Algieru, by pertraktować z tamtejszymi władzami o wydanie naszego złota. Rokowania zostają uwieńczone powodzeniem. W 1943 roku przejmujemy znów bezpośrednią opiekę nad naszym skarbem.**

TERAZ następuje już ostatni wojenny etap wędrówki polskiego złota. Okrętami floty wojennej USA, samolotami RAF, wędruje do banków w Nowym Jorku, Ottawie, Londynie. I znów przychodzą dni napięcia i niepokoju. Na Atlantyku kursują hitlerowskie łodzie podwodne, napadające na alianckie konwoje, w powietrzu groźna jest wciąż jeszcze Luftwaffe.

Wreszcie w końcu 1943 otrzymuję wezwanie do Banku Federalnego USA. W skarbcu rzędem stoją skrzynie z napisem: **„Bank Polski".** Strażnik w asyście urzędników banku rozlupuje opakowanie. Na podłogę sypią się trociny, spod których ukazują się kostki złota najwyższej próby 999. Skarb został ocalony. Jednocześnie dostaję wiadomość, że pozostałe skrzynie dotarły szczęśliwie do Londynu i Ottawy. Do kraju powróciły w 1947 roku.

Notował:

**JERZY SOKOŁOWSKI**

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

# Smutek i mżawka

*PRZYSTĘPUJĘ do pisania tego felietonu w 5 minut po komunikacie Chmurki, która z rozbrajającym uśmiechem poinformowała szanownych telewidzów o faktycznej bezradności meteorologii. Jak się okazało — wbrew mądrości elektronowych mózgów będących na służbie naukowych przepowiadaczy pogody — zamiast mroźnego wyżu zaatakował nas znienacka ciepły niż z zachodu. Mia sto Szczecin, w którym ów postępny, zachodni niż objawił się najpierw w postaci gołoledzi i ślizgawicy a następnie mżawki i chłapy, powitało ten dowcip aury ze stoickim spokojem, wygaszając solidarnie oświetlenie uliczne na czas kilku godzin wie czornych. Było bardzo wesoło. Pewna pani, która w egipskich ciemnościach nowego city zniecnacka zagiębiła się powyżej kostek w smolistej mazi rozmokłego śniegu, omalże nie oszalała z radości.*

**OSOBISCIE nie mam nic przeciwko niespodziankom. Jednak sprzymierzone działanie aury, Zakładów Energetycznych, Zakładów Gazownictwa, MPK i MPO, co jest u nas na porządku dziennym, wydaje mi się być jednak pewną przesadą. Tym bardziej, że niespodziankom tej kategorii nie towarzyszą niespodzianki innego rzędu. Ubiegłej nocy śniło mi się na przykład, że mój kochany Szczecin stał się naraz miastem czystym i że uprzątnięto z niego wszystkie straszliwie smętne płoty, budy i baraki, oszpecające no wy centrum i bezkarnie najbardziej na wet reprezentacyjne punkty centrum, nie mówiąc już o przedmieściach. Tzw. jawa czyli rzeczywistość wykazała, że pod tym względem wszystko jest jak w zdrowiu: [illegible] płucach po prześwietleniu aparatem rentgenowskim, to znaczy b.z. — bez zmian. Przyzma cegieł i rupieci przy wznoszonych w bólu mąk twórczych pawilonach przy placu Lotników wraz z towarzyszącymi im tarakowo-śmietnikowymi przyległościami nie rozpłynęła się w powietrzu, uroczy zakliczy rewir trójkąta ulic Świerczewskiego — Podhalańskiej i Mazurskiej nie został odczarowany, ani [illegible] poznanamnej wielkiej budowy, a mówiąc precyzyjniej — małutkiego partactwa, towarzyszy przechodniowi w każdej minucie jego pogodnej egzystencji.**

*MYŚLĘ, że sprawa — a raczej zjawisko, bowiem jako coś, co z biegiem czasu wypisało na profilu miasta plamę trwałą, zasługuje toto na awans do rangi zjawiska — powinna być mocno zaznaczona we współczesnym przewodniku po Szczecinie. Tym bardziej, że najdytywniejszy udział w owej wielkiej i wieloletniej akcji biorą nasi dzielni budowlani. Pewien złośliwiec i śledziennik oświadczył ostatnio, że owe budy, płoty i baraki, stercące tu i ówdzie w malowniczych ugrupowaniach na tle wielkomiejskiego pejzażu największego portu w basenie morza Bałtyckiego, wydają mu się być największym sukcesem produkcyjnym budowlanych — no ale jak wszyscy wiemy, jest to oczywiste oszczerstwo.*

**NIEMNIEJ JEDNAK coś z tym drogocennym faktem należy zrobić, przede wszystkim w miejscach zaszczytnych szczególnie długotrwałą działalnością entuzjastów zabudowy śmietnikowej. Należy się to turystom, którzy gotowi są pomieszać epoki historyczne. Na początek więc proponuję ustawienie tablic ostrzegawczych z napisem takiej mniej więcej treści: „Uwaga! Tę budę zafundowało miastu w roku... przed siebiorstwo... pod dyrekcją... Kierownika budowy budy byłu... Stróżem na terenie zajętym pod budowę budy jest..." Od razu będzie wiadomo co i jak. A czy pomoże? Wierzmy w ludzi, obywatele!**

***JEŚLI NIE** — to pozostają nam już tylko marzenia. Oczywiście — marzenia senne, które zostały stworzone po to, by się nie nudzić w czasie snu.*

**B. CHOCIANOWICZ**

*— To „Queen Elisabeth-2". Pytają, czy możemy ich wziąć na hol?*

*MIESZKANIEC Gostynia — powiatowego miasteczka w woj. poznańskim — karosernik samochodowy Jan Peda od kilku lat sam buduje i przerabia samochody według własnych projektów. Zapalony hobbysta skonstruował już pięć różnych sylwetek nadwozi. Ostatnio kończy jeden z dwu pojazdów zbudowanych z rozbitych Zastaw. Widoczny na zdjęciu dwuosobowy samochód, poruszany jest silnikiem o pojemności 750 cm³. Oba samochody o przyjemnej sylwetce nadwozia, wyposażone zostały w wygodne siedzenia typu lotniczego.*

*Na zdjęciu: Jan Peda i jego samochód.*

*(CAF-Kurzajczyk)*

Z archiwalnej teki

# Koszty własne... palenia czarownic

WARCHIWUM PAŃSTWOWYM w Toruniu zachowało się wiele osobliwych dokumentów, które dają pogląd na obyczaje ongiś panujące. **Nie brak materiałów przyprawiających o... dreszcze.** Należą do nich przede wszystkim zapiski z ksiąg rachunkowych miasta Chełmna, które w rzeczowy i beznamiętny sposób wyliczają „koszty własne" więzienia, badania, sądzenia i palenia na stosie czarownic. Te makabryczne notatki pochodzą z lat **1638—1684.**

**LEKTURA JEST WSTRZĄSAJĄCA.** Zacytujmy. „Zapłaciłem piwa stofów (miara pojemności równająca się połowie garnca) 22, co panowie ławnicy wypili przy męczeniu czarownic — fl. 1 gr 14 (9. 8. 1638)". Suma spora, zważywszy, iż jeden floren dzielił się na 30 groszy, a z koiel jeden grosz — na trzy szeląg, czyli ostemnaście denarów, a za to można było sporo kupić. Czytajmy dalej: „Od oprawy lichtarzów, który zespowano przy męczeniu czarownic — gr 20" i „sprawcy od spalenia dziewiąci czarownic dałem fl. 6" (obydwie notatki z sierpnia tegoż roku). Są rachunki za płótno do odzienia kobiet posądzonych o czary, za drewno, siarkę, słomę, postronki, za wyżywienie nieszczęsnych istot podczas śledztwa, a nawet za doniosicielstwo. „Chłopiętom, którzy wyjawili czarownice, na sukno do sukienek i ubranek — fl. 11. Krawcowi od uszycia sukienek, za sznurki i haftki — fl. 1 gr 30" — donosi zapisek z 9. 2. 1639 r. Były też prace na gorliwość, bowiem — jak się okazuje — ludzie, podejmujący się niecnego dzieła, mieli wymagania. „Sprawcy, iż narzekał, z woli panów rady dodałem od tracenia czarownic fl. 3" (13. 4. 1639). Jeszcze w 1684 r. spotykamy notatkę, która wywołuje ciarki: „Za 4 pęków słomy targanej do obłożenia stosa do spalenia szperkowej czarownicy dałem gr 6".

**SŁAWETNE procesy czarownic nie były — wbrew pozorom — w Polsce liczne. Rzeczpospolita słynęła z tolerancji i postępowości na tle stosunków w wielu krajach ówczesnej Europy.** Wystarczy jeśli się je porówna z takimi krajami, jak Hiszpania i Portugalia ze „świętą inkwizycją", jak Niemcy, Francja i Anglia. Niedawno wydana książka znanego badacza Janusza Tazbira, poświęcona problemom tolerancji religijnej w Polsce, nosi znamienny tytuł **„Państwo bez stosów".** Autor uzasadnia, na podstawie bogatego materiału historycznego, że w naszym kraju nigdy nie było miejsca dla ludzi typu Torquemady.

# „Mandingo" – film z C. Clayem

Z IDEOLOGII murzyńskiego ruchu „Black Power" wywodzi się treść nowego filmu włoskiego reżysera Alberto Lattuady. Osnowę dramatu stanowi XVIII-wieczna powieść Kyle Onstott „Mandingo". Reżyser udał się do Brazylii, tam bowiem oraz w Nowym Orleanie, nakręcany będzie ten film o losach Murzynów przewożonych z Afryki na kontynent amerykański, o epoce, w której traktowano ludzi jak towar, o korzeniach segregacji rasowej, nienawiści i rasizmu. Rolę buntującego się Murzyna reżyser chce powierzyć znanemu bokserowi i bojownikowi o równouprawnienie czarnych — Cassiusowi Clayowi.

Żona modna

# Elegancka przyszła mama

*DAWNIEJ moda polecała, aby przyszłe mamy możliwie najdokładniej maskowały swój stan. Kobiety nosiły suknie jak pokrowce kopuł: cała figura jednakowo „wzdęta", żeby się nikt nie domyślił. Dzisiaj moda odwróciła zasadę: przyszłe mamy z demonstracyjną dumą noszą swoje przyszłe dzieci, ubierając się w stylu naturnego przyrostu z domieszką aktualnej nastolatki. Zatem propozycje na tegoroczną wiosnę for Polkę wiosną rozczaj najwięcej dzieci): długość przed kolana, górą obcisła pod szyję bez kołnierzyka, dół — trapez rozszerzony począwszy od pach, sukienka nie przeciąta i bez paska. Reszta do wolna: kto lubi zapięcie z przodu na patce — ma je z przodu na patce, kto woli z tyłu na ekler — może z tyłu na ekler, kto chce przyszyć kieszenie na piersiach — przyszywa je na wysokości piersi, kto na biodrach — na wysokości bioder itd. Oczywiście, przyszłe mamy zdobwiązuje taka sama paleta kolorów jak wszystkie kobiety, czyli na tegoroczną wiosnę bez i blaty. Jeśli zdarzy się okazja do wielkiego wyjścia, należy z niej skorzystać, ubierając się w luźny jedwabny kaftan o efektownym deseniu i kolorach orientalnych, z zestawieniem [illegible] rękawami zakończonymi bufką.*

*Obok modnej sukienki współczesna przyszłą mamę obowiązuje najmodniejszą makijaż, fryzura, obuwie i inne dodatki, a zwłaszcza — wyjątkowo skrupulatna dbałość o własną wygląd od stóp po czub. Dodecamy również promienny humor, którego urok pokryje z naddatkiem wszystkie mankamenty wyglądu w drugiej połowie ciąży.* (if)

# Porcjowane skwarki

W RADZIECKICH kombinatach mięsnych skwarki uzyskiwane podczas wytopu tłuszczu spożywczego prasowane są w jednokilogramowe porcje i dostarczane do sklepów lub zakładów piekarniczych. Znajdują zastosowanie do wypieku różnego rodzaju placków, pierożków itp.

TV

*JUBILEUSZE, JUBILEUSZE... Doczekał się także swojego jubileuszu przesławny „Klub 13 Muz" i chociaż, na mój gust, celebrowanie takich uroczystości w przybytku któremu patronuje mistrz Ildefons, nie bardzo uchodzi, jednak jubileusz będziemy mieli i to, podobno, na 24 fajerki. Póki co zaś uhonorowała już jubilata TV poświęcając mu sążnisty „Kramik z Muzami" w którym zaroiło się od klubowych działaczy i bywalców. Gaworzono mile i beztrosko, taper brzdąkał na pianinie, podziwialiśmy popisy czwórki laureatów (patrz zdjęcie) „Bursztynowych pierścieni", serwowano kawę — jednym słowem panował miły, kulturalny, klubowy nastrój. Taki, którego jakże często brak właśnie odczuwa się w pięknych salach przy pl. Żołnierza. I nie wiem jak to się dzieje- być może za sprawą owego „wygła-*

*dzacza", zainstalowanego w naszej pamięci — ale przecież wypada mi zgodzić się z głosem jednego z zalo życieli Klubu, głosem który padł podczas tego miluśkiego towarzyskiego spotkania: na starych śmieciach", w mikroskopijnych salkach przy al. Wojska Polskiego 46 panowała znacz nie bardziej artystyczna, znacznie bardziej twórcza atmosfera niż w dzisiejszym lokalu „Klubu 13 Muz".*

*Doceniając rozliczne inicjatywy i akcje, o których zeroko mówił obyntel prze zes, życzyłbym Klubowi na jego 20-lecie właśnie więcej owego „ognia", owego świętego zapału który cechował ludzi zakładających dzisiejszego jubilata.*

* * *

*„SKALDOWIE" to niewątpliwie jeden z najambitniejszych i najlepszych polskich zespołów beatowych. Świetni muzycznie, operujący specyficznym, właściwym tylko sobie brzmieniem, opierający się wyłącznie na kompozycjach własnych i korzystający z oryginalnych tekstów których nie można przyrównać do panującego w tej dziedzinie banału — są całkiem zasłużenie ulubieńcami nie tylko najmłodszej publiczności. Dobrze więc się stało, iż szczeciński Ośrodek TV, wykorzystując pobyt „Skaldów" w Szczecinie, poświęcił im 25-minutowy odcinek lokalnego programu, prezentując ich najciekawsze i najpopularniejsze zarazem piosenki. Szczupłe ramy studia nie pozwalały na jakąś „szałową" inscenizację — był to po prostu mini-recital z jedynym stosowanym urozmaiceniem w postaci zmiany planów i najazdów (lub odjazdów) kamer.*

*VOX*

## W każdej dzielnicy – DKKFiT

JAK NAS POINFORMOWAŁ przewodniczący MKKFiT, Ryszard Zabor ostatnio zostały powołane przy trzech dzielnicowych radach narodowych Szczecina komitety kultury fizycznej i turystyki. Liczą one od 9 do 11 członków. Funkcje przewodniczących sprawują: DKKFiT Nad Odrą — Eligiusz Zięba, dyr. naczelny SZCP „Skolwin" DKKFiT Śródmieście — Wiesław Pająk, DKKFiT Dąbie — Kazimierz Klaput. Przypominamy, że od ubiegłego roku działa DKKFiT przy Prez. DRN Pogodno.

Do zadań tych komitetów należy przede wszystkim upowszechnianie kultury fizycznej i turystyki w miejscu zamieszkania. A więc działalność: SKS, ognisk TKKF, kół PTTK itp. W przyszłym tygodniu Prezydium MRN zamierza zorganizować pierwsze spotkanie z kierownictwami DKKFiT, na którym omówiony będzie plan zadań na 1969 r. (r)

Udana impreza gimnastyczna w szczecińskiej hali

# Zawody pod znakiem gracji i wdzięku

**WCZORAJ w szczecińskiej hali sportowej rozpoczęły się II ogólnopolskie zawody w układach dowolnych w gimnastyce artystycznej. Uczestniczą 33 zawodniczki z 7 klubów.**

**Impreza ta, zorganizowana w ramach cyklu zawodów z okazji XXV-lecia PRL, otrzymała bardzo staranną i uroczystą oprawę. Między innymi dzięki pomocy Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, które przyjęło patronat nad imprezą, wykonano gustowne, udane plastycznie dekoracje.**

Wspaniale wypadła inauguracja. Po odegraniu hejnału przez trębaczy WP na parkiet wkroczyły ekipy sportowe i członkowie chóru chłopięcego „Słowiki". W imieniu władz sportowych przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący WKKFiT, Henryk Kozłowski, następnie mistrzyni Polski, Bożena Bojarska przy dźwiękach fanfar wciągnęła flagę na maszt.

Następnie przez blisko godzinę koncertował szczeciński chór chłopięcy „Słowiki", który zaprezentował najlepsze pozycje swego bogatego programu. Występy przyjęto bardzo serdecznie, nagradzając młodych wykonawców i ich dyrygenta mgr inż. J. Szyrockiego licznymi brawami.

Po godz. 18 odbyła się druga część zawodów sportowych. Wczoraj zawodniczki wykonywały ćwiczenia w układach dowolnych — tanecznym i z przyborami. Układy są bardzo ciekawe, poziom wykonania wysoki. Nic dziwnego, że impreza przypadła do gustu szczecińskiej publiczności, która nie szczędziła braw. W dniu wczorajszym m. in. występowała młodziutka poznanianka Dorota Twantowska. Przypominamy, że na konkursie w Sofii zajęła ona trzecie miejsce. Z dwóch szczecinianek korzystniej wypadła 15-letnia Barbara Klima — otrzymała wysokie noty i dużo, dużo oklasków.

Dziś zakończenie zawodów. M. in. startować będzie uczestniczka mistrzostw świata, mistrzyni Polski, Bożena Bojarska.

Tar.

## Karnawał na Lodogryfie

*NA LODOWISKU można grać w hokeja, uprawiać jazdę figurową i szybką, można także organizować ślizgawki i... bale karnawałowe. W ubiegły czwartek na Lodogryfie odbyła się właśnie taka zabawa karnawałowa dla dzieci — uczestników szkółek łyżwiarskich ogniska TKKF „Gimnastyczne". Impreza była bardzo przyjemna. Ponad 100 dziewcząt i chłopców w wieku od... 3 do 15 lat, poubieranych w ładne, barwne stroje, wesoło bawiło się na lodowisku. Rodzice zajęli miejsca na trybunach i z satysfakcją przyglądali się popisom swych pociech, które wcale nieźle opanowały jazdę na łyżwach. Przed rozpoczęciem tańców odbyła się uroczystość wręczenia odznak dla najmłodszych łyżwiarzy, którzy zdali odpowiednie próby. Odznaki te otrzymało 30 dziewcząt i chłopców.*

*Jak nas poinformowano w lutym ma się odbyć bal na lodzie dla dorosłych. W marcu natomiast zorganizowana będzie druga zabawa dla dzieci.*

*NA ZDJĘCIU: fragment czwartkowej zabawy na Lodogryfie.*

*Foto: St. Cieślak*

## Imprezy sportowe

GODZ. 10 — hala sportowa — mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej.

GODZ. 10 — sala SP—8 przy al. Piastów 7 — liga okręgowa w koszykówce kobiet Ogniwo — Światowid Łobez.

GODZ. 10 — sala LO-2 — A-klasa w koszykówce mężczyzn Pogoń III — LZS Dąbie.

GODZ. 11 — Lodogryf — mecz o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów w hokeju Sparta II — Stilon II.

GODZ. 11 — sala przy ul. Chmielewskiego 18/20 — spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej Budowlani — LZS Miastko.

GODZ. 13 — Lodogryf — liga okręgowa w hokeju (seniorów) Sparta II — Stilon I Gorzów.

GODZ. 13 — sala SP—40 prz ul. Mariackiej — mecz o mistrzostwo ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn Pionier — Błękitni Stargard.

STARGARD

GODZ. 14 — sala przy ul. Szkolnej — bokserski turniej juniorów i seniorów.

## Zagraniczne wojaże młodzieży

W BIEŻĄCYM roku Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieżowej „JUVENTUR", obejmujące swoim zasięgiem organizacje młodzieżowe (poza ZSP) i Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje kilka atrakcyjnych wycieczek zagranicznych. Młodzież naszego województwa weźmie udział w 22 wycieczkach zagranicznych do krajów demokracji ludowej. Do najciekawszych zaliczyć należy niewątpliwie wyjazdy do ZSRR, Jugosławii i na Węgry. W br. z wycieczek „juventurowskich" skorzysta ok. 600 osób.

(ja-gr)

## Badania w „Neptunie"

NAUKA odgrywa coraz większą rolę w sporcie — o tym wszyscy wiedzą. Niestety kontakty instytutów naukowych kultury fizycznej z klubami są bardzo słabe. Kierownictwu stargardzkiego „Neptuna" udało się nawiązać współpracę z grupą naukowców z Warszawy, którzy w marcu mają odwiedzić Stargard. Ekipa ta przeprowadzi badania młodych pływaków tego klubu, pod kątem ich możliwości wyczynowych. Prace te będą przydatne w dokonywaniu selekcji. Jakie będą rezultaty — przekonamy się może jeszcze w tym roku.

## W Choszcznie - WOPR czuwa

WOPROWCY Z CHOSZCZNA włączyli się do akcji „bezpieczne lody". Drużyna WOPR działająca przy ognisku TKKF „Perkoz", która w ubiegłym roku zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie prowadzonym w okresie letnim, od 20 stycznia zorganizowała dyżury nad jeziorem w Choszcznie. Codziennie dwu osobowe zespoły WOPR patrolują brzegi jeziora.

## Walne zebranie sędziów pływackich

W NIEDZIELĘ o godz. 16 w sali konferencyjnej WKKFiT w Szczecinie odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Kolegium Sędziów Pływackich SOZP.

## Koszykarki Czarnych startować będą w Bukareszcie

W UB. CZWARTEK koszykarki Czarnych rozegrały awansem mecz o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Darzborem Szczecinek. Spotkanie wygrały szczecinianki w stosunku 78:31 (35:17).

Zgodnie z terminarzem mecz ten powinien się odbyć 9 lutego, ponieważ jedna drużyna Czarnych w poniedziałek wyjeżdża na turniej do Bukaresztu (rozegrano go wcześniej). Turniej bukareszteński, w którym szczecinianki będą reprezentować federację Start, jest wielką próbą sił dla naszej drużyny. Zespół Czarnych spotka się tam bowiem z czołowymi klubami: Węgier, Bułgarii i Rumunii.

W skład drużyny wchodzi 14 następujących zawodniczek: Priebe, Kuberska, Motyka, Zaworska, Gorzelany, Spicker, Danuta i Barbara Ostrowskie, Bakalarczyk, Bury, Wysocka, Kostowska. Kierownikiem ekipy jest Zb. Szadkowski, trenerem St. Piecewicz. (r)

## Górnik Zabrze pokonał Kolumbię

Nowy cenny sukces odnieśli piłkarze Górnika Zabrze podczas swego tournee po Ameryce Południowej. W rewanżowym spotkaniu rozegranym wobec 22 tys. widzów na stadionie Atansio Giradot w mieście Medellin Górnik Zabrze pokonał reprezentację Kolumbii 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Skowronek w 58 minucie.

## POKRÓTCE

### PORAŻKI MISTRZÓW OLIMPIJSKICH

W NOWOJORSKIEJ Madison Square Garden odbyły się tradycyjne zawody lekkoatletyczne – „Millrose Games". Mimo udziału w tej imprezie kilku amerykańskich złotych medalistów olimpijskich z Meksyku oraz znanych lekkoatletów zagranicznych, wyniki nie były nadzwyczajne. Niespodzianki sprawili świetni skoczkowie Dick Fossbury i Bob Seagren, którzy znaleźli pogromców w Nowym Jorku, chociaż nikt nie potrafił ich zwyciężyć podczas ostatnich igrzysk olimpijskich. W skoku wzwyż Fossbury trzykrotnie bez powodzenia atakował poprzeczkę zawieszoną na 2,08 wykazując brak formy. Konkurencję tę wygrał Ron Jurdan (USA) — 2,16 przed swym rodakiem Johnem Rambo — 2,13. W skoku o tyczce Seagren odpadł na wysokości 4,88. Zwyciężył Dick Railsbach (USA) — 5,13 przed innym Amerykaninem Johnem Pennelem 5,03.

### LECH BOGUSZEWICZ ZAKOŃCZYŁ KARIERĘ SPORTOWĄ

W SOBOTĘ w kawiarence sopockiego stadionu lekkoatletycznego odbyło się uroczyste pożegnanie jako czynnego zawodnika, znanego długodystansowca mgr inż. Lecha Boguszewicza. 25-krotnie reprezentował on barwy Polski, był olimpijczykiem, pięciokrotnie mistrzem Polski i współrekordzistą Polski w biegu na 5 km. Zaczął on uprawianie lekkiej atletyki w 1954 roku w Gdańskiej Spójni.

Saneczkowe mistrzostwa świata

## Dobra jazda J. Wojnara

NA TORZE w Koenigssee koło Berchtesgaden rozpoczęły się w sobotę saneczkowe mistrzostwa świata. W pierwszym ślizgu doskonale spisał się reprezentant Polski Jerzy Wojnar przejeżdżając trasę długości 1 117 m w czasie 46,83. Lepszy rezultat od Polaka i to zaledwie o 0,01 sek. uzyskał Austriak Feistmantel — 46,82. Drugi reprezentant Polski Lucjan Kudzia — był 5.

W konkurencji kobiet już w pierwszym ślizgu zdecydowaną przewagę uzyskały saneczkarki NRD. Prowadziła Tierlich — 44,62 przed Mueller — 44,74. Najlepsza z Polek Wiesława Krawczyk zajmowała 11 miejsce — 45,24. Barbara Piecha była 12 — 45,85.

## Śmierć St. Paczka w Berchtesgaden

### Polacy wycofali się z mistrzostw

SPORT polski okrył się żałobą. W sobotę w szpitalu w Berchtesgaden zmarł w wyniku obrażeń doznanych w czasie wypadku na saneczkowych mistrzostwach świata 24-letni reprezentant Polski Stanisław Paczka.

Na znak żałoby reprezentacja Polski wycofała się z mistrzostw świata.

24-letni Stanisław Paczka był wychowankiem Ludowego Zespołu Sportowego w Mikuszowicach. W swej bogatej karierze sportowej wielokrotnie reprezentował barwy Polski. W 1965 r. w Davos zdobył na mistrzostwach świata w konkurencji jedynek 7 miejsce. Startował na igrzyskach Olimpijskich w Grenoble, gdzie zajął w konkurencji dwójek 9 pozycję. Był on również mistrzem Polski w dwójkach.

## Ognisko TKKF powstanie przy ZW ZMS

OBECNIE trwają wstępne przygotowania, mające na celu zorganizowanie przy ZW ZMS w Szczecinie ogniska TKKF. Ma ono powstać w pierwszych dniach marca. Początkowo planuje się powołanie dwóch sekcji sportowych: siatkówki i kometki. Działalność ogniska będzie miała na celu popularyzację sportu wśród aktywu ZMS. (ja-gr)

## 6 lutego zjazd OZPR

PLANOWANY początkowo na 1 lutego walny zjazd OZPR w Szczecinie odbędzie się w czwartek 6 lutego o godz. 16 (termin pierwszy) i o godz. 17 (termin drugi).

Zjazd odbędzie się w Liceum Ogólnokształcącym nr 2 przy ul. H. Pobożnego 2. (g)

Georges SIMENON

Tłum. Maria STEFAŃSKA (122)

Dlaczego? Powiem panu, choć może wyda się to panu śmieszne: gdyż mimo wszystko aresztowano by mnie, siedziałbym w więzieniu przez kilka tygodni czy tylko dni, przez ten cały czas nie widziałbym jej.

Jego uśmiech był tym razem straszliwie gorzki. Nalał sobie kieliszek.

— Oto wytłumaczenie. To samo dotyczy i dziewczynki. Spotkał ją pan u mnie. Zrozumiałem, że będzie jej pan szukał, pytał, że przez nią dojdzie pan prawdy, co dla mnie sprowadzałoby się do jednego: nie wi dzieć jej...

Zdławionym głosem zdołał jeszcze powiedzieć:

— To wszystko.

Nie mógł wypić kieliszka, który trzymał w ręku. Miał zbyt ściśnięte gardło. Trwał w całkowitym bezruchu. Maigret także zachowywał milczenie.

Auta przejeżdżały wybrzeżem. Lada chwila jedno z nich zatrzyma się przed domem i w korytarzu da się słyszeć głos sędziego śledczego.

— Gdybym nie był na wakacjach w Sables... — westchnął w końcu Maigret.

Doktor przytaknął głową. Obaj myśleli o małej Lucille.

— Niech pan przyzna, że niedawno, zaraz po moim telefonie...

— Nie!

Doktor zwolna odzyskiwał zimną krew.

— To było przedtem. Kiedy zadzwoniłem, podjąłem już decyzję...

— Pomyślał pan o zabiciu żony a potem siebie?

— To romantyczne, prawda? Jednak najbardziej inteligentny człowiek ma tę pokusę przynajmniej raz w życiu.

Zanurzył dwa palce w kieszonce kamizelki i wyciągnął z niej małą, złożoną karteczkę. Podał ją Maigretowi.

— To było dla mnie — westchnął. — Zrobi pan lepiej niszcząc ją od razu, gdyż wypadek zdarza się szybko. To cyjanek. Wciąż romantyzm, widzi pan! Niech pan przyzna, że był pan przekonany, iż nie dam się aresztować żywy.

— Może.

— I że jeszcze kilka minut temu nie spuszczał mnie pan z oka...

— To prawda.

(c.d.n.)

## TEATRY

POLSKI — „Skiz" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Brzeg" g. 18; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 16.

## KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ostatni etap" g. 10.30, 20.30 — pol. — od lat 16; „Zabawa w masakrę" g. 13, 15.30, 18 — fr. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); KOSMOS (tel. 355-02) „Ciężkie czasy dla gangsterów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. — panoram. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 452-18) „Kierunek Berlin" g. 11.15, 13.30, 16, 18, 20 — pol. — panoram. — od lat 14 (niedziela i poniedziałek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Wszystko na sprzedaż" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); POLONIA (tel. 218-34) „Popiół i diament" g. 10.30, 13 — pol. — od lat 16; „Czarny tulipan" g. 15.30, 18, 20.30 — fr. — od lat 14 (niedziela i poniedziałek); PIONIER (tel. 475-02) „Francja naprzód" g. 13, 15 — fr. — od lat 11; „Komando 52" g. 17; „Milczące ślady" g. 18, 20 — pol. — od lat 14; „Wspaniały rogacz" g. 22 — wł.-fr. — od lat 18; poniedziałek: „Muchomorek" g. 10; „Francja naprzód" g. 11, 13, 15; „Komando 52" g. 17; „Milczące ślady" g. 18, 20; „Wspaniały rogacz" g. 22; FALA — „Bohater Dalekiego Wschodu" g. 13, 15, 17, 19 — radz. — od lat 16 — panoram.; MARS — „Dziennikarz" g. 16, 19.30 — radz. — od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „Kto mu otworzy drzwi" g. 14 — rum. — od lat 14; ECHO (Krzekowo) „Ringo Kid" g. 18, 20 — USA — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ostatni watażka" g. 14, 16, 18 — bułg. — od lat 14 — panoramiczny; „Szukajcie gitary" g. 20 — fr.-wł. — od lat 14; MEWA (Żelechowo) „Zbrodnia bez przedawnienia" g. 16, 18 — NRD — od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Wiosna nad Odrą" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 14 — panoramiczny; HUTNIK (Stołczyn) — „Rondo" g. 17, 19 — jug. — od lat 16; BAJKA (Police) „Synowie magnata" g. 16, 19.30 — węg. — od lat 14 — I i II cz.; SYRENKA (Jasienica) „Ostatni po Bogu" g. 17, 19 — pol. — od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Wojna i pokój" g. 18 — radz. — od lat 14 — panoramiczny — III cz.; WISŁA (Goleniów) „Kobiety zostają same" g. 16, 18, 20 — radz. — panoram. — od lat 16; DAR (Stargard) „Nocne sam na sam" g. 16, 18, 20 — czeski — od lat 16; PANORAMA (Stargard) „Wilcze echa" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 14 — panoram.

**PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

DELFIN — „Saba detektyw" g. 9.30; BAŁTYK — „Błękitny kaczorek" g. 9.30; POLONIA — „Skarb Czarnego Jacka" g. 9.30; PIONIER — „Muchomorek" g. 10, 11, 12; MARS — „Wilk morski" g. 11, 12; PROMIEŃ — „Szatan z VII klasy" g. 11.30; FALA — „Piosenka — wiosenka" g. 12; ECHO (Krzekowo) „Wojtuś i Bacuś" g. 17; SZMARAGDOWE — „Przygody Tolka Borówki" g. 12; MEWA — „Operacja „Y" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Czarodziejska lampa Aladyna" g. 12; HUTNIK — Srebrny faworyt" g. 12; BAJKA — „Drewniany jeździec" g. 11.15; SYRENKA — „Sombrero" g. 15; BIAŁY ŻAGIEL — „Bibi" g. 17.

## KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Julia, Anna, Genowefa" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; MŁODYCH — Robotnicza 3 — Inauguracja Dni Filmu Polskiego — „Zakazane piosenki" g. 16; wieczorek taneczny g. 19.

## WYSTAWY

MUZEUM – Staromłyńska 27 – sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 10–16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich; prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej; z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim: „Gwinejskie safari" g. 10–16; BWA – Staromłyńska 27 – malarstwo Szymona Szumińskiego i Afana Ramica z Jugosławii g. 10–16; KLUB RYBAKA – Małopolska 23 – rzemiosło artystyczne Lucjana Piekutowskiego g. 16–22; ZAMEK – malarstwo Henryka Horosza; „Wędrujemy przez Parki Narodowe" g. 10–18.

## DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Arkońska; CHIR. — I Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PORADNIE: OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — czynna całą dobę; DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12–7; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — wizyty domowe całą dobę (tel. 86-01); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9–18

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 1 — tel. 201-64; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 395-51.

POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje). Oprócz w/w aptek, czynne będą w godz. 8–18 apteki: NR 1 — Jagiellońska 168 — tel. 371-65; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 8 — Wyzwolenia 107 — tel. 210-12.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedności Narodowej 49 — g. 7–10; NR 5 — al. Wyzwolenia 37 — g. 10–15; NR 1 — Woj. Polskiego 52 — g. 15–20.

## TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

8.25 Program dnia, 8.30 Z cyklu „W świecie sztuki", 9 — TV kurs rolniczy, 9.35 „Przypominamy, radzimy", 9.45 PKF, 9.55 „Idziemy do kina", 10.30 „Festiwal młodych", 11 — Film z cyklu „Stawka większa niż życie", 11.55 Dziennik TV, 12.05 „Bawcie się z nami", 12.45 — Radz. film TV „Miasto znowu żyje", 13.20 „Przemiany", 13.50 Teatrzyk dla przedszkolaków, 14.25 — „Szlakiem zabytków", 14.50 Teleturniej „My-69", 15.50 Felieton literacki, 16.05 „5 lat wśród szympansów", 16.55 „Pogadanki o języku", 17.10 Teatr Niedzielny „Gra o Herodzie", 17.55 „Ludzie i zdarzenia", 18.10 Kabaret „Dreptak" — „Bonanza! Wciórności! Olle!", 19 Z lektury naszej powszedniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Polacy na frontach II wojny światowej", 20.45 Film pol. „Zakochani są między nami", 22 — Wiadomości, 22.10 Film z serii „Ewa", 22.35 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK

15.20 Program dnia, 15.30 i 16.05 Politechnika TV, 16.35 Dziennik TV, 16.45 „Zwierzyniec", 17.30 „Echo stadionu", 17.50 Felieton tygodnia, 18.15 Kino krótkich filmów, 18.45 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 — Dziennik TV, 20.05 Teatr TV „Chłopaki" — E. Brylla, 21.05 „Wybrzeże literackie", 21.45 „Od Bałtyku po Oceanu Spokojnego", 22.05 Dziennik TV, 22.20 Program na jutro. 22.25 i 23 — Powtórzenie Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.15 Omówienie programu, 8.20 Gimnastyka, 8.30 Lekcja jęz. ros., 9 — Kronika, 9.35 Lekcja jęz. ang., 10 — Program dla młodych, 11.15 „Musica viva", 11.53 Wiadomości, 12 — „Z reporterami w drodze", 13 — „Niedzielna rozmowa", 13.30 „Ty i twój ogród", 14.15 Skoki narciarskie, 15.40 Film węg. „Książę żołnierzem", 16.10 Wiadomości, 16.15 „W krainie baśni", 16.45 „Czego sobie życzysz", 17.45 Wiadomości, 18 — Sport, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.20 Kronika, 20 — Film z L. Pulver i O. W. Fischer „Bohaterowie", wiadomości, 21.35 Reportaż z Islandii, 22.05 Sport, 22.35 Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 — Kronika, 10.35 Sztuka TV „Urlop", 11.50 Reportaż z Islandii, 12.20 Wiadomości, 15.20 Omówienie programu, 15.25 Gimnastyka, 15.35 — Lekcja jęz. ang., 16 — Lekcja jęz. ros., 16.30 „Kocur i zajączek", 17 — Wiadomości, 17.05 — Film radz., 18.30 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — „W naszych kinach", 19.30 Kronika, 20 — „Czarny kanał", 20.25 Dla miłośników starych filmów „Trzy dziewczyny i Schubert", 21.50 Kronika, 22.05 „Notatki z Maroka". 22.30 Lekcja jęz. ang., 22.55 Wiadomości.

## RADIO

PROGRAM I

7.30 Gra polska kapela p/d F. Dzierżanowskiego, 8.15 „Tijuana Brass", 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 „Fala 56", 9.15 Magazyn wojskowy, 10 — Dla dzieci „Puchowa pierzynka", 10.20 — 10 minut z orkiestrą Slatkina, 10.30 Radiowa piosenka miesiąca, 11 — „Rozgłośnia harcerska", 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpowiedz", 12.10 Magazyn miesięczny „Kultura pilnie poszukiwana", 12.40 „Echa ojczyzny", 14 — Radiowy magazyn przebojów, 14.30 „W Jezioranach", 15 — Koncert życzeń, 16.04 Tygodniowy przegląd wydarzeń, 16.20 Teatr PR „Milczenie", 17.20 Popołudnie przy muzyce, 17.50 Melodie rozrywkowe, 18.05 Zespoły młodzieżowe w repertuarze tanecznym, 19 — Kabarecik reklamowy, 19.15 Przy muzyce o sporcie, 20 — 7 dni w kraju i na świecie, 20.31 Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych, 21.31 Zespół „9", 22.01 D. c. rewii karnawałowej, 23.15 „Jazz", 23.35 Z nagrań wielkich artystów.

PROGRAM II

7.45 Muzyka poranna, 8 — „Moskwa z melodią i piosenką", 8.35 „Radio problemy", 8.45 „Bałtycka wachta", 9.05 Kabaret piosenki, 9.30 — „Szkoła uczuć", 9.45 Felieton muzyczny, 10 — Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.25 „Wesołe Trójmiasteczko", 10.57 „Sprzężenia muzyczne", 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.20 Poranek symfoniczny, 13.30 „Zgaduj-zgaduła", 15 — Dla dzieci „Awantura na Starym Mieście", 15.45 Audycja studencka, 16.05 „W warsztacie reżysera", 16.30 Koncert chopinowski, 17.05 Warszawski tygodnik dźwiękowy, 17.30 Rewia piosenek, 18 — Wieczór literacko-muzyczny, 20.22 — Z boisk i stadionów, 21.22 Muzyka taneczna, 22.20 „Gawęda wieczorna", 22.30 „Niedzielne spotkania z muzyką", 23.35 Melodie taneczne, 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

14 — Program dnia, 14.10 Dawne melodie w nowych rytmach, 14.25 „Peryskop", 14.45 Grająca szafa, 15.15 Poznański wehikuł czasu, 16.45 „Hampton w Operze", 17 — Niedzielne rytmy, 17.30 „Labirynt" — humoreska, 18 — Ekspresem przez świat, 18.05 Wielkopolskie zaloty, 18.25 „Śpiewające małżeństwa", 18.40 Gitarowe szaleństwo, 19 — Słuchowisko „Symfonia z kotłami", 19.30 G. Becaud w „Olimpii", 19.50 „Co dla kogo egzotyczne", 20.05 Mini-max, 20.45 „Święty las nazywał się Ankirikirik", 21 — „Duchy na Zamku Kórnickim", 21.25 „Od Kukułki do Kukułki", 21.45 Opera tygodnia „Demon", 22 — Fakty dnia, 22.20 Wyprawa po czarnego ptaka, 22.40 Muzyczny klakson, 23 — „Muzyka nocą", 23.05 — Miniatury poetyckie, 23.50 Na dobranoc śpiewa W. Drojecka.

**MATRYMONIALNE**

**ROZWIEDZIONY,** lat 28 pozna w celu matrymonialnym panią do lat 28, najchętniej z własnym mieszkaniem, może być rozwiedziona. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „837".

**RÓŻNE**

**TELEWIZYJNE** Pogotowie, Jasieniak, tel. 263-63. 486-G

**TELEWIZYJNE** Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. Gwarancja 3-mie sięczna. 264-G

**POSZUKUJĘ** wspólnika – hodowla drobiu, zwierząt futerkowych lub ogrodnictwo. Do dyspozycji 2 ha ziemi, mieszkanie zapewnione. Mogą być inne propozycje. Wiadomość: Jasienica, Piastów 20–1, M. Bierwiaczonek. 760-G

**KUPNO**

**OLEJKI:** cytrynowy, pomarańczowy, waniliną stale kupuje Przetwórnia Chemiczno-Spożywcza, Warszawa, Czeczota 17, tel. 44-95-45. 376-K

**SPRZEDAŻ**

**FUTRO** łapki karakułowe, czarne sprzedam. Jagiellońska 71–7. 954-G

# Zapraszamy handlowców

**na XVII WOJEWÓDZKIE TARGI ART. RYNKOWYCH** w Szczecinie, trwające w dniach od 5.II.1969 r. do 7.II.1969 r., czynne w godz. od 10 do 16 w salach Zamku Książąt Pomorskich.

W Targach uczestniczą producenci:

- Wojew. Zjednoczenie Przedsiębiorstw PT
- Wojew. Związku Sp-ni Pracy
- Wojew. Związku Sp-ni Inwalidów
- Rzemiosła

459-K

## Przetargi

Wyższa Szkoła Rolnicza w Szczecinie, ul. Janosika 8 ogłasza przetarg na roboty budowlano-instalacyjne związane z adaptacją i modernizacją kotłowni przy ul. Słowackiego 17 w Szczecinie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do skrzynki w sekretariacie uczelni przy ul. Janosika 8 p. 118 I piętro do dnia 7. II. 1969 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. II. 1969 r. o godz. 11. Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwestycji i Remontów Janosika 8 pokój 110. 466-K

„Centrostal" Rejonowy Oddział w Szczecinie ul. Górnośląska 14/16 oferuje do sprzedaży: przyczepy dłużycowe jednoosiowe na ogumieniu bliźniaczym 825 x 20, nośność 10 ton, nr fabr. 270, cena zł 2 000,— j. w. lecz nr fabr. 388, cena zł 2 000,— j. w. lecz nr fabr. 331, cena zł 2 000,—. Przyczepa platformowa jednoosiowa na ogumieniu bliźniaczym 10 ton, nr fabr. 602, cena zł 2 000,—. Przyczepy można oglądać codziennie od godz. 9 do godz. 12 do dnia 14. II. 69 r. w siedzibie „Centrostalu" przy ul. Górnośląskiej 14/16. W sprzedaży mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. 421-K

## Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Elektromet" Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 34 zatrudni zaraz: kierownika działu planowania i płac — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka, inżyniera lub technika elektryka na stanowisko kierownicze — wymagana praktyka. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr Spółdzielni, tel. 428-91. 469-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 3. II. br. do 8. II. br. zm. III włącznie. W zmianie III obowiązuje wyłącznie godzina 14. 475-K

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

29 stycznia 1969 r. zmarł

# Tadeusz Lewandowski

**przewodniczący Rady Zakładowej Cukrowni „Szczecin"**

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i oddanego pracownika oraz wypróbowanego kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie składają

**Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna i Samorząd Robotniczy Cukrowni „Szczecin"**

461-K

Dnia 29 stycznia 1969 r. zmarł nagle

# Tadeusz Lewandowski

**długoletni pracownik Przemysłu Cukrowniczego, Przewodniczący Rady Zakładowej Cukrowni Szczecin, członek Rady Robotniczej Przedsiębiorstwa Cukrownie Szczecińskie, członek Plenum Zarządu Głównego i Prezydium Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego.**

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego składają

**Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Podstawowa Organizacja Partyjna i pracownicy PP Cukrownie Szczecińskie**

462-K

**MAGNETOFON** „Grundig" 4-ścieżkowy KT 145 de Luxe sprzedam. Tel. 236-14. 886-G

**„ŻYRANDOL",** Obr. Stalingradu 22 (vis a vis szkoły) poleca: wózki dziecięce, żyrandole chromowane w czarnej metaloplastyce, najnowsze fasony, kinkiety, lustra oraz duży wybór kloszy. 825-G

**200 FORM** do supremy sprzedam. Tel. 231-87. 817-G

**BARDZO** dobre pianino sprzedam. Tel. 230-53, od godz. 16. 782-G

**LOKALE**

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje kompletowego, nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni przy kulturalnej rodzinie lub starszej osobie w zamian za utrzymanie, najchętniej Pogodno lub śródmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „985".

**KAWALER** pracujący, studiujący poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenia: tel. 254-50 (tylko w niedzielę) do godz. 18. 949-G

**WYDZIERŻAWIĘ** lub kupię pomieszczenie na warsztat stolarski w Szczecinie lub na pery feriach. Wiadomość: tel. 365-07. 860-G

**ZGUBY**

**SKRADZIONO** „Syrenę" 104, nr rej. MS-4335. Ostrzega się przed kupnem. Ewentualne wiadomości za wynagrodzeniem: tel. 479-68. 956-G

30 stycznia 1969 r. zmarła moja najukochańsza żona

# Franciszka Litomska

Pogrzeb odbył się w dniu 1.II. 1969 r., o czym zawiadamia pogrążony w smutku

**MĄŻ**

945-G

31 stycznia 1969 r. zmarł w wieku lat 59

# Ludwik Pobierajło

długoletni sumienny pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem w Szczecinie.

Odznaczony Srebrną Odznaką Przodownika Socjalistycznej Pracy.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

**Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz współpracownicy**

468-K

**Koleżance**

# Sabinie Bratowskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu **MĘŻA** składają

**Zarząd, Rada Spółdzielni, koleżanki i koledzy ze Szczecińskich Zakładów Pralniczych**

463-K

Wystawa Rzemiosł Artystycznych

# METALOWE CACKA

WCZORAJ w Izbie Rzemieślniczej (al. Wojska Polskiego 78) otwarto I Wojewódzką Wystawę Rzemiosł Artystycznych, której organizatorem jest działający przy Izbie Klub Postępu Technicznego.

Na wystawie zgromadzono ponad 300 eksponatów wykonanych przez około 20 rzemieślników z całego województwa. Przeważają wyroby z metalu: świeczniki, lustra w metalowych oprawach, ozdoby ścienne. Wszystkie są ładne i ciekawe, na szczególne jednak wyróżnienie zasługują prace dwóch rzemieślników: Longina Juszko z Lipian i Stanisława Preissa ze Stargardu Szczecińskiego.

Longin Juszko, tak jak jego ojciec, jest kowalem. W wolnych chwilach z kawałków metalu wykuwa przeróżne rzeczy. Na wystawę przywiózł 22 eksponaty m. in. interesujące świeczniki, piękne wykuty żyrandol, przy którym pracował cały miesiąc, przyrządy do kominka, szyld kowalski, lustra w ciekawych, metalowych okuciach.

Stanisław Preiss mieszka w Stargardzie i jest nauczycielem w Zespole Szkół Zawodowych w tym mieście. Jego zainteresowania metaloplastyką datują się jeszcze od roku 1936. W szkole, w której uczy założył kółko metaloplastyczne. Na wystawę przywiózł 25 eksponatów. Znajdują się wśród nich bardzo ciekawe patery, świeczniki, kinkiety.

Dziełem Stanisława Preissa są również żyrandole wiszące w Sali Szwedzkiej i kawiarni Zamku Książąt Pomorskich, kuta krata przy szatni, świeczniki, a także okucia drzwi i wystrój metaloplastyczny zabytkowego Kościoła Mariackiego w Stargardzie Szczecińskim. Dwaj jego synowie, 16-letni Sławek i 19-letni Marian są uczniami Liceum Sztuk Plastycznych i mają zamiar kontynuować ojcowskie tradycje.

Wśród wystawionych prac było wiele innych ciekawych eksponatów m. in.: maskotki, popielnice i talerze drewniane Ryszarda Grzeszczyka, świeczniki i drzeworyty Ireny Wabiszewskiej, bardzo ciekawe świeczniki i lusterka, wykonane przez Edwarda Wódkiewicza.

Wystawa czynna będzie do 4 bm. w godz. od 12 do 19. Zachęcamy wszystkich szczecinian do obejrzenia tej bardzo ciekawej ekspozycji. (zdan)

## KURIEREM PO MIEŚCIE

**O CYBULSKIM I Z CYBULSKIM**

DUŻĄ popularnością cieszy się grany od kilku dni w „Bałtyku" polski film „Wszystko na sprzedaż", poświęcony wielkiemu aktorowi Zbyszkowi Cybulskiemu. Natomiast w „Polonii" wyświetlany jest „Popiół i diament" z Cybulskim w pamiętnej roli Maćka Chełmickiego. Projekcja obydwu filmów zbiegła się z drugą rocznicą śmierci aktora.

**DLA KOGO LODOGRYF?**

I ZNOWU z kwitkiem musiała wczoraj odejść młodzież, pragnąca poślizgać się na popularnym Lodogryfie, bowiem wieczorem rozgrywany był mecz hokejowy. Na pocieszenie mamy wiadomość, że dziś ślizgawka będzie czynna w godzinach od 15.30 do 21.00.

**WCZORAJ POGODNIE**

ŁADNA, chwilami nawet słoneczna pogoda sprawiła, że wczoraj w godzinach popołudniowych na ulicach naszego miasta pojawiło się wielu spacerowiczów. Rzeczywiście, dużą przyjemnością był krótki nawet spacer po względnie suchych ulicach.

**SZPROTY RĘKAMI?**

W SKLEPIE spożywczym przy ulicy Parkowej ekspedientka, sprzedając szproty, na kłada je rękami. Nie jest to odosobniony przypadek. Według opinii naszej Czytelniczki, ekspedientka postępuje sprzecznie z podstawowymi zasadami higieny, bowiem w chwilę później dotyka pieczywa czy też nabiału. A nie każdemu uśmiecha się jedzenie chleba pachnącego szprotkami. (jas)

## Emeryci dziękują

ZARZĄD Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy noworocznej dla dzieci członków związku. Na apel odpowiedziały 52 przedsiębiorstwa i osoby prywatne, składając łącznie 17,267 zł, z której to sumy zostały przygotowane paczki ze słodyczami, a kierownictwo Klubu Kolejarza i zespół artystyczny — drużyna harcerska nr 111 przy Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli urządzili nieodpłatnie uroczystą „choinkę".

## Akademie i wyższe szkoły wojskowe - czekają

MINISTERSTWO Obrony Narodowej ogłosiło rozpoczęcie rekrutacji kandydatów do następujących akademii i wyższych szkół oficerskich: Wojskowej Akademii Technicznej, Wojskowej Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych, Wojsk Lotniczych, Wojsk Rakietowych i Artylerii, Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, Wojsk Inżynieryjnych, Chemicznych i Łączności oraz do Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej, Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej i Kompanii Akademickiej — Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich. Kandydatów ubiegających się o przyjęcie do jednej z w/w szkół obowiązuje egzamin wstępny z zakresu szkoły średniej, próba sprawności fizycznej oraz badania psychotechniczne. Dodatkowym warunkiem przyjęcia do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej jest posiadanie przez kandydatów odpowiedniej zdolności psychicznej i fizycznej do służby w lotnictwie, stwierdzonej przez Wojskową Komisję Lotniczo-Lekarską.

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia do poszczególnych szkół udzielają: WKW i WKR w Szczecinie oraz komendy szkół i akademii wojskowych. (jas)

Godz. 19⁰⁰: początek akcji „TAXI"

# „Czarna sobota" szczecińskich taksówkarzy

*(Dokończenie ze str. 1)*

Godz. 18.50. Przed redakcję zajechała „Warszawa". Ppor. H. Makrocki z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO będzie naszym przewodnikiem. Dziś jest w cywilnym ubraniu podobnie zresztą jak pozostałych 50 funkcjonariuszy MO sprowadzonych specjalnie z terenu województwa. Ich szczecińscy koledzy z „drogówki" pojechali natomiast do Stargardu.

AKCJA się rozpoczęła. Za chwilę z różnych punktów miasta do taksówek wsiadać będą niecodzienni pasażerowie. Będą to ekipy złożone z milicjantów w cywilu i społecznych inspektorów ruchu. W akcji dzisiejszej biorą także udział inspektorzy gospodarki samochodowej z WRN oraz pracownicy Urzędu Miar i Wag. Łącznie ponad 120 osób.

**— Pojedziemy na punkt diagnostyczny** — mówi nasz przewodnik. Tak! Do dzisiejszej akcji KW MO przygotowała się solidnie. Zmobilizowano cały arsenał sprzętu i dobrych specjalistów.

Przed bramą Technikum Samochodowego przy ul. Klonowicza kolejka złożona z 7 taksówek. Pierwsza z nich przechodzi badania na stacji diagnostycznej.

**— Oj niedobrze, panie kierowco!** — mówi szef tej placówki, J. Zawadzki. — **Hamulce źle działają, wóz się rozlatuje!**

Taksówka MS 07-10 zostaje odstawiona na bok. Panowie z Urzędu Miar i Wag też stwierdzili nieścisłości w funkcjonowaniu taksometru. Okazało się także, że nie został on zgłoszony w urzędzie. Na dziś koniec jazdy. A w poniedziałek trzeba będzie rozliczyć się z tych wszystkich wykroczeń.

KOLEJNY samochód — MS 00-66. Kierowca nie przestrzegał przepisów ruchu. Al. Wojska Polskiego pędził 90-tką. Żądał opłaty od każdego z trzech pasażerów. Nie chciał wystawić rachunku.

Godz. 20.20 — odwiedzamy drugi punkt diagnostyczny przy ul. Pocztowej. W kolejce do badania czeka 17 wozów. Wśród kierowców panika.

**— Jakie wyniki?** — pytamy ppor. J. Matkowskiego, który kieruje tu badaniami.

**— Bardzo źle! Już pięć wozów wycofaliśmy z eksploatacji. Między innymi taksówki MS 06-41 i MS 03-99. Obydwa pojazdy nie posiadały sprawnych układów hamulcowych i kierowniczych. Opony zdarte.**

Odebrano dowody rejestracyjne i samochody kazano odstawić do miejsc garażowania. Kierowcy są załamani. A tak się dobrze zapowiadał sobotni wieczór.

EKIPA przeprowadzająca dzisiejszą akcję nie zna żartów. Sprawdzają wszystko. W czasie jazdy kontrolują wysokość pobieranych opłat. Na ulicach sprawdzają, jak stosuje się na co dzień przepisy kodeksu drogowego. Zbierają opinie od pasażerów. Akcja ma na celu skontrolowanie wszystkiego, co związane jest z eksploatacją taksówek. Chcemy jeździć dobrze i bezpiecznie, a płacić tylko tyle, ile się należy.

Dochodzi godz. 21.15. Zatrzymano i skontrolowano już 87 taksówek. Ocena wypada bardzo niekorzystnie. Około 30 procent wozów jest w złym stanie technicznym.

Ppłk. R. Nowiński, którego spotkaliśmy na trasie, informuje, że do końca akcji skontrolowanych będzie około 150 samochodów, czyli co czwarta taksówka szczecińska będzie przeegzaminowana przez specjalistów.

**Kończymy naszą relację z pierwszych godzin akcji. Do jej oceny powrócimy jeszcze na łamach naszej gazety.**

ANDRZEJ ZBOROŃ

Radni o samorządności mieszkańców

# Potrzebne inicjatywy

JAK JUŻ DONOSILIŚMY, 29 ub. m. odbyła się kolejna, XXXI sesja DRN Szczecin-Pogodno, podczas której dokonano oceny działalności organów samorządu mieszkańców za rok 1968.

Radni ocenili pozytywnie efekty pracy większości z istniejących na terenie dzielnicy 48 komitetów blokowych i 5 rad osiedlowych. Podkreślano zwłaszcza duże osiągnięcia organów samorządu mieszkańców w podejmowaniu czynów społecznych na rzecz domu lub osiedla. Czyny te wpływają niejednokrotnie na polepszenie warunków bytowych i kulturalnych ludności oraz przyczyniają się do podnoszenia stanu estetycznego dzielnicy. Wartość ubiegłorocznych czynów zrealizowanych przez mieszkańców Pogodna, pod kierunkiem komitetów blokowych i osiedlowych, wynosi 1 019 tys. zł. W realizacji czynów wyróżniły się m. in. komitety blokowe nr 24, 20, 15, 25, 28, 17, 39 i 31.

Komitety blokowe podjęły się również ważnego zadania — zorganizowania wolnego czasu dzieci i młodzieży, urządzając place zabaw, świetlice oraz zajęcia nieobozowego lata. (W akcji tej zasłużyły się komitety nr 19, 7, 25 i 28 oraz rada osiedlowa nr 2). Radni zwrócili uwagę na polepszającą się współpracę w dziedzinie zarządzania budynkami mieszkalnymi, między komitetami blokowymi a ADM-ami.

W podjętej uchwale nakreślono zadania zmierzające do dalszej poprawy pracy organów samorządu mieszkańców oraz polepszenia współdziałania tych organów z Dzielnicową Radą Narodową i administracją domów mieszkalnych. Radni przyjęli też nowy regulamin samorządu mieszkańców dla dzielnicy Szczecin-Pogodno.

Dalsza część sesji poświęcona została sprawozdaniu Prezydium z wykonania uchwały DRN-Pogodno z 28.XI.1967 r., w sprawie polepszenia stanu nawierzchni jezdni i chodników na terenie dzielnicy. (tawo)

## Walne zebranie ZM TRZZ

ZJAZD delegatów kół m. Szczecina na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Zarządu Miejskiego TRZZ odbędzie się jutro, w poniedziałek o godz. 10, w gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Podgórnej 15, III piętro. (j)

## Skąd my to znamy?

ROZMOWA LUDOŻERCÓW

Ponury dowcip nadesłał Czytelnik do redakcji wrocławskiego dziennika „Słowo Polskie":

Afryka, busz. Rozmawiają ludożercy:

— Bambo, dlaczego ty nie jeść biały człowiek?

— On z wrocławskiej wody, czuć fenol i chlor.

Kłopoty z opałem trwają

# Spóźniona zapobiegliwość hurtowych odbiorców węgla

OD KILKU DNI POGODĘ MAMY RACZEJ WIOSENNĄ, TAK JAK W KWIETNIU, KTÓRY ZAZWYCZAJ „PRZEPLATA TROCHĘ, ZIMY TROCHĘ LATA". MOŻNA SIĘ BYŁO ZATEM SPODZIEWAĆ, ŻE POPRAWIŁA SIĘ NIECO SYTUACJA W ZAOPATRZENIU MIASTA W OPAŁ. WIADOMO, CIEPLEJ NA DWORZE, WIĘC MOŻNA ZAOSZCZĘDZIĆ TROCHĘ WĘGLA. A JAK JEST W RZECZYWISTOŚCI? — Z TYM PYTANIEM ZWRÓCILIŚMY SIĘ DO ZASTĘPCY DYREKTORA OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OPAŁEM — LEONARDA MALINOWSKIEGO.

— NIESTETY — mówi dyr. Malinowski — sytuacja nie jest wesoła. W dalszym ciągu odbiorcy indywidualni mogą realizować swoje przydziały jednorazowo tylko w ilości 500 kg. Mieliśmy nadzieję, że cieplejsza aura sprawi, iż odbiorcy hurtowi nie będą dopominali się o większe przydziały węgla, ale jest wprost przeciwnie. Zakłady pracy i instytucje, które zlekceważyły w ub. r. uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i nie wykupiły w przepisanym terminie opału, teraz okazują wielką zapobiegliwość i gromadzą węgiel na zapas. Oczywiście w przewidywaniu mrozów, które być może nadejdą.

**— Czy w najbliższym czasie można spodziewać się większych dostaw węgla dla Szczecina?**

— Raczej nie. Sytuację pogarsza fakt, że z przewidzianych 5 tys. ton węgla na tzw. deputaty, otrzymaliśmy zaledwie 80 ton. Oczywiście, odbiorcom węgla deputatowego musimy mimo to zapewnić bieżącą realizację. Muszę dodać, że w zasadzie trudności te polegają nie na braku węgla w kraju, lecz na kłopotach transportowych.

NIE DZIWNEGO, że kłopoty te dają się odczuwać szczególnie właśnie teraz. Spowodowały je m. in. te zakłady i instytucje, które w drugiej połowie ub. roku zlekceważyły obowiązek wykupienia 80 proc. przyczitanu węgla. Ale sytuacja taka powtarza się rokrocznie, czy więc rzeczywiście nie ma na to rady? Czy upartych zakładów i instytucji nie można zmusić do zastosowania się do zarządzeń regulujących realizowanie przydziałów opału?

Dyr. Malinowski zapowiada zorganizowanie w najbliższym czasie narady na ten temat. Ponieważ niektóre instytucje mają kłopoty ze składowaniem opału, OPHO wyraziło gotowość odstąpienia im swoich terenów na ten cel. Już teraz jednak spotyka się z odmową, ponieważ np. spółdzielnie mieszkaniowe nie zgadzają się na uiszczanie opłat.

Rok opałowy zaczyna się 1 maja. Jest zatem jeszcze dość czasu, aby ustalić, a następnie zastosować środki zapewniające przestrzeganie uchwały KERM. Nie może być ono uzależnione od widzimisię hurtowych odbiorców opału. (hs)

## Śliwki w czekoladzie ze sp. „Botwina"

SWEGO czasu Spółdzielnia Inwalidów „Botwina" produkowała śliwki w czekoladzie. W ciągu kilku lat, musiała zrezygnować z wyrobu tego artykułu, z powodu braku odpowiedniego surowca do tej produkcji. Obecnie z kłopotem się uporano i „Botwina" już w lutym zaczyna produkcję tego smakołyku.

W pierwszych dniach lutego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego otrzyma pierwsze dostawy, a zatem już wkrótce ukażą się w sklepach bardzo poszukiwane przez klientów śliwki w czekoladzie. Zapewne w porównaniu z zapotrzebowaniem na te słodycze, będzie ich za mało, bo spółdzielnia jest w stanie wyprodukować miesięcznie tylko 2 tony śliwek w czekoladzie, ale przecież lepiej mało niż wcale. (zdan)